Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

|9,60 zł (w tym 8% VAT)| NR 11/2015 (67) LISTOPAD 2015|

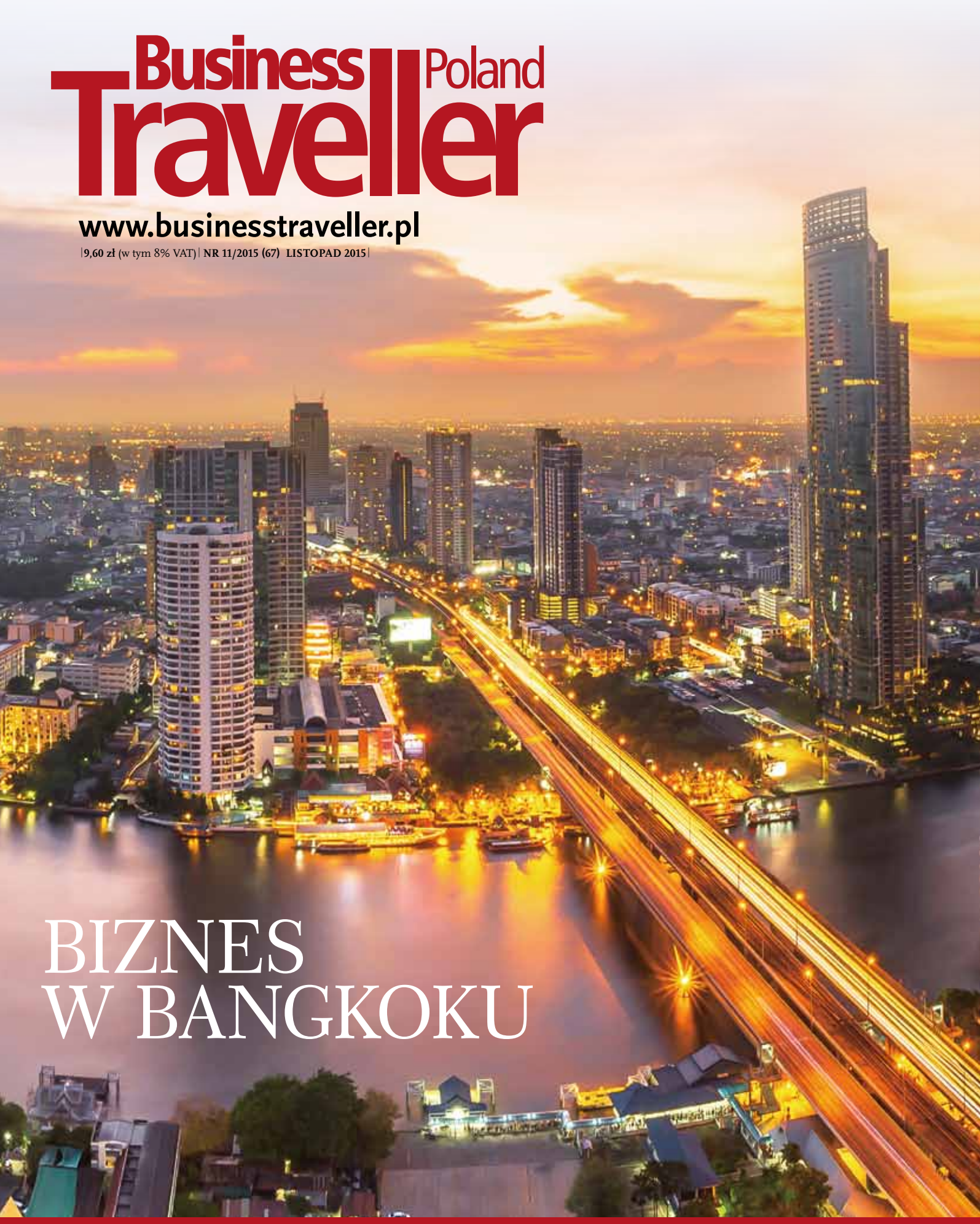

BIZNES W BANGKOKU

| SINGAPUR | HISZPANIA | MALEDIWY | TALLIN | DRUSKIENNIKI |

Dla tych, którzy chcą odpłynąć
i zanurzyć się w oceanie przyjemności.

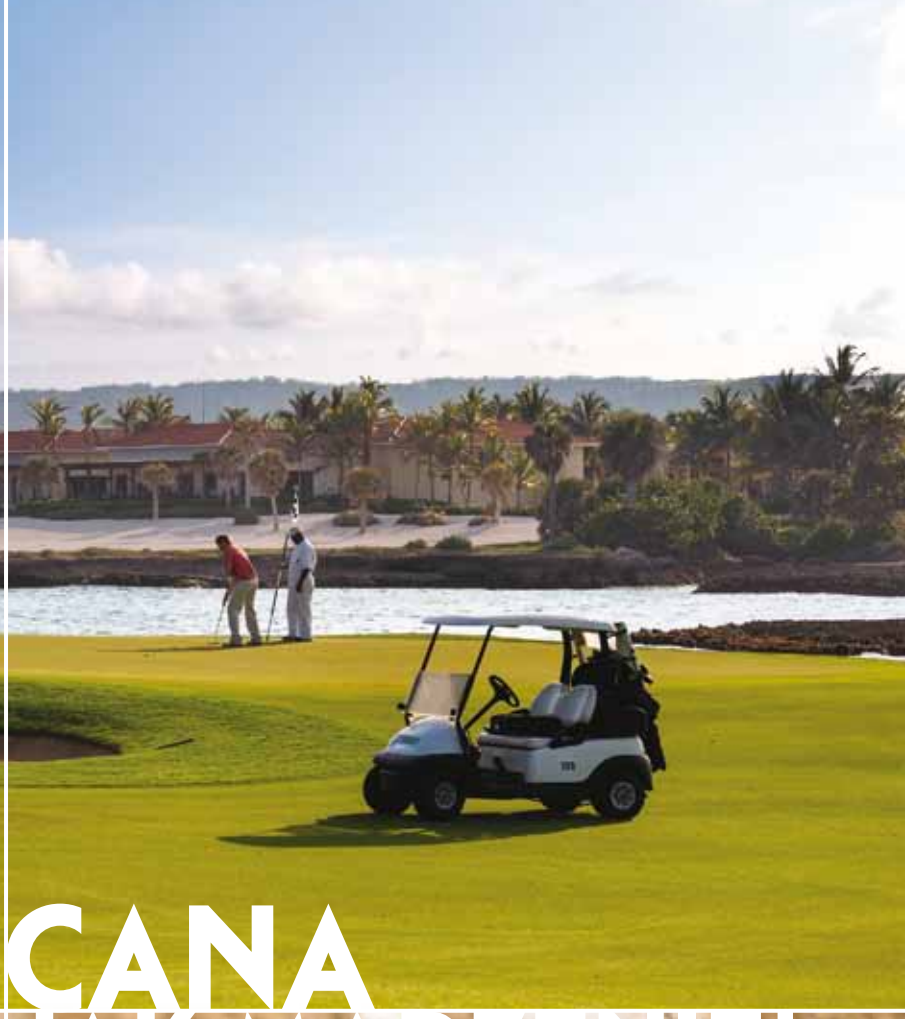

PUNTA CANA
JAK MARZENIE!

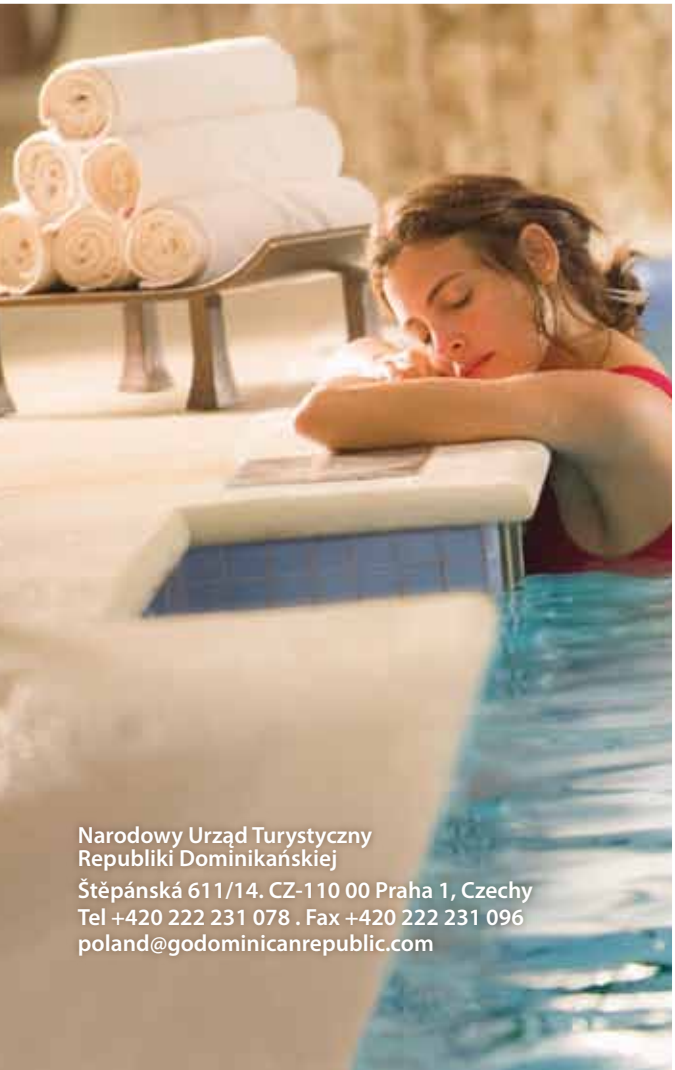

Narodowy Urząd Turystyczny
Republiki Dominikańskiej
Štěpánská 611/14. CZ-110 00 Praha 1, Czechy
Tel +420 222 231 078 . Fax +420 222 231 096
poland@godominicanrepublic.com

Republika Dominikańska
Pełnia wrażeń
GoDominicanRepublic.com

Edytorial 6

Na topie
• Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji 8

Temat z okładki
• Biznes w Bangkoku 14

Tried&Tested
• One&Only Reethi Rah 20
• Swissôtel Tallinn 24
• Mercure Gdynia Centrum Otwarte horyzonty 26

Raport
• Afryka celem dla globalnych marek 28

Air Travel
• Lufthansa Group na zimę 34

Hotele
• NOVO² lounge bar w hotelach Novotel 36
• Menu Steak by Steak w hotelach Sheraton i Westin 38

Kierunki
• Renesans w Singapurze 40
• Wyspa snów 46
• Nowy hiszpański szlak 50
• Miasto z widokiem 52
• 4 godziny w... Los Angeles 64

Wakacje biznesmena
• W stronę słońca 54
• Rozgrzewka w Druskiennikach 56

Moto&Techno
• Aplikacje przydatne w podróży 58
• W pogoni za marzeniem 62

Zapytaj Piotra 66

COSMOPOLITAN
TWARDA 4

Manhattan w Sercu Warszawy

TOMASZ STAŃKO

APARTAMENTY COSMOPOLITAN
+48 570 002 600
www.apartamentycosmopolitan.pl

TACIT
INVESTMENT

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo R&S Media sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36
00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 33
faks: +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media
al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.: +48 22 252 80 38
faks: +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA
13-200 Działdowo
ul. Żwirki i Wigury 22
www.drukarniatinta.pl

Business Traveller Managing Director Julian Gregory
Panacea Publishing International Limited
Warwick House
25/27 Buckingham Palace Road
London
SW1W 0PP
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500. In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846. In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

VIEW COSMOPOLITAN WARSZAWA

SZANSE DLA REGIONÓW

W tym wydaniu proponuję Państwu artykuły wiele mówiące o wychodzących z cienia dwóch regionach świata. Jednym z nich jest Tajlandia, a szczególnie jej stolica Bangkok, której niestabilność polityczna i marazm gospodarczy ostatnich lat nie pozwalały się rozwijać. Według danych opublikowanych w czerwcu przez Bank Światowy do końca 2015 gospodarka Tajlandii ma wzrosnąć o 3,5 procent, czyli o 0,9 procent więcej niż w roku ubiegłym. Już w pierwszym kwartale liczba turystów odwiedzających ten kraj osiągnęła rekordowy poziom 7,88 miliona. Zwiększyły się również wydatki publiczne. Ze 189 notowanych gospodarek Tajlandia zajmuje 26. miejsce pod względem łatwości prowadzenia działalności gospodarczej i w porównaniu z rokiem ubiegłym awansowała w tej kategorii o dwie lokaty.

Kolejnym miejscem, w którym przynajmniej częściowo można mówić o wzroście, jest Afryka. Według firmy McKinsey do 2020 r. przemysł dóbr konsumpcyjnych w Afryce czeka wzrost o ponad 400 miliardów dolarów, co stanowi ponad połowę całkowitego wzrostu przychodów, jakie do końca dekady mają wygenerować wszystkie afrykańskie firmy.

Badania przeprowadzone przez firmę Euromoney pokazują, że od 2000 r. wydatki konsumentów w regionie Afryki Subsaharyjskiej wzrastały o 4 procent rocznie, osiągając poziom 600 miliardów dolarów w roku 2010. Do 2020 r. rynek ten będzie wart ponad bilion dolarów.

To naprawdę imponujące dane, świadczące o tym, jak wielkie możliwości prezentuje Afryka dla globalnych marek i inwestorów nieruchomości. Życzę udanej lektury i płynących z niej inspiracji!

Marzena Mróz

Marzena Mróz
redaktor naczelna

FOT.: B. SCHARF, STYLIZACJA: ROYAL DUDS

Najlepsza Linia Lotnicza na Bliskim Wschodzie

Najlepszy Projekt Fotela w Klasie Biznes

Najlepsza Linia Lotnicza na Świecie

Qatar Airways

Najlepsza Linia Lotnicza na Świecie

Jesteśmy dumni, że zostaliśmy wybrani przez naszych pasażerów po raz trzeci z rzędu, *Najlepszą Linią Lotniczą na Świecie.*

W imieniu całego zespołu Qatar Airways, pragniemy wyrazić nasze serdeczne podziękowania dla milionów ludzi, którzy na nas głosowali.

Czekamy na Ciebie na pokładach naszych samolotów. Doświadcz komfortu 5-gwiazdkowej linii lotniczej.

oneworld

QATAR AIRWAYS القطرية

World's 5-star airline.

*Skytrax jest globalną i niezależną organizacją monitorującą branżę lotniczą. Zwycięzca tegorocznego rankingu na najlepszą linię lotniczą na świecie został wybrany na podstawie głosowania milionów pasażerów ze 160 krajów na całym świecie.

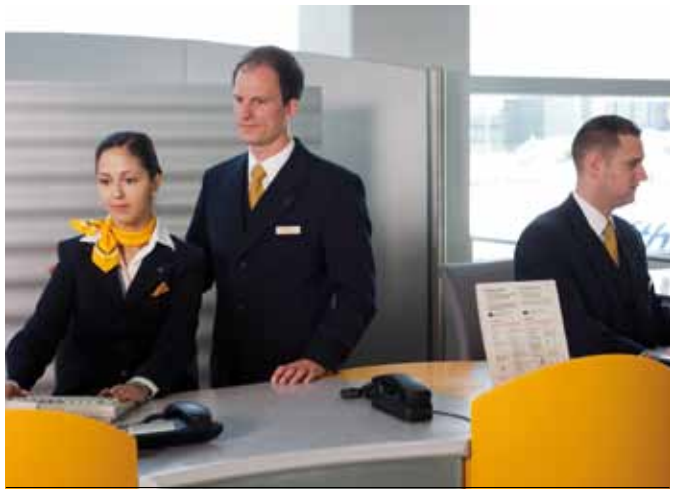

Linie lotnicze

Lufthansa

NOWE POŁĄCZENIA DO SAN JOSÉ

Lufthansa wprowadza nowe bezpośrednie połączenia między Frankfurtem a San José w Kalifornii (USA). Nowe rejsy, które rozpoczną się 29 kwietnia 2016 r., będą pierwszymi bezpośrednimi połączeniami z europejskiego portu do Doliny Krzemowej. Trasa będzie obsługiwana przez airbusy 340-300. Nowe połączenia na zachód (LH 488) będą obsługiwane w poniedziałki, środy, piątki, soboty i niedziele, odlatując rano z portu przesiadkowego Lufthansy we Frankfurcie, a lądując w San José wczesnym popołudniem po 12-godzinnej podróży. Połączenia w kierunku wschodnim (LH 489) będą obsługiwane nocą, wyloty zaplanowano na popołudnia z San José, a przyloty do Frankfurtu następnego dnia rano. Rozkład został skonstruowany tak, aby zapewnić najlepszą elastyczność połączeń z innymi rejsami Lufthansy na trasach z oraz do Niemiec, Europy, Azji i Afryki w porcie przesiadkowym we Frankfurcie. Obszar metropolitalny San José liczy blisko 3,3 miliona mieszkańców. San José jest miejscem atrakcyjnym turystycznie, służącym jako punkt wyjścia do zwiedzania północnej Kalifornii. Big Sur, Park Narodowy Yosemite, jezioro Tahoe i inne kluczowe atrakcje są tuż obok, tworząc z San José naturalną alternatywę dla podróży do San Francisco, które jest oddalone zaledwie o 70 kilometrów. Pasażerowie Lufthansy udający się do i z San José będą mieli do wyboru trzy klasy podróży: Klasę Biznes, Ekonomiczną Premium i Ekonomiczną. Bilet w obie strony będzie dostępny w cenie od 899 euro.

Zegarek

Certina

CZAS NA NOWY MODEL

Nowy DS Action Chronograph wyposażono w profilowany pasek gumowy lub bransoletę z trzech rzędów ogniw ze szczotkowanej stali szlachetnej. Szeroki pierścień lunety, duże szkieletowe wskazówki oraz wyraźne indeksy i wskaźniki sprawiają, że odczyt czasu jest bardzo łatwy. Kolejną zaletą czasomierza jest zaawansowany mechanizm PrecidriveTM, oferujący bezkompromisową precyzję. Pod szafirowym szkłem z obustronną powłoką antyrefleksyjną kryje się czarna tarcza, stanowiąca tło dla dwóch liczników chronografu: 30-minutowego i jednej dziesiątej

sekundy oraz małego sekundnika. Wszystkie subtarcze podkreślono wyraźnym srebrzystym otokiem. Okienko datownika znajduje się na godzinie szóstej. Historyczne logo z wizerunkiem żółwia na deklu czasomierza przypomina o ponadprzeciętnej jakości DS Action. Sportowa tarcza DS Action jest dostępna w dwóch kolorach: czarnym lub niebieskim. Wybór wersji z pewnością usatysfakcjonuje wszystkich miłośników zegarków. Sugerowana cena: 3060 złotych; certina.com

Technologia

Lenovo

KOMPUTER DLA BIZNESU

Lenovo ThinkPad X1 Carbon wyznacza najwyższy standard wśród notebooków biznesowych. Stanowi połączenie wyrafinowanej elegancji, wydajności i ultralekkiej konstrukcji. To prawdziwa klasa premium dla najbardziej wymagających użytkowników, poszukujących innowacyjnych rozwiązań i maksymalnego komfortu pracy. Lenovo ThinkPad X1 Carbon wyznacza zupełnie nowy wymiar mobilności. Smukły i niewiarygodnie lekki, jest najlżejszym 14-calowym ultrabookiem na świecie. Pracuje ponad 10 godzin bez konieczności ładowania. Ergonomiczna sześciorzędowa klawiatura jest podświetlana.

Uroda

Carpe Diem

SYLWETKA JAK MARZENIE

Wszystkim, którzy marzą o szczupłej, wymodelowanej sylwetce, a nie chcą poddać się inwazyjnym zabiegom – polecamy rewolucyjne rozwiązanie w postaci i-Lipo. Jest to innowacyjna technologia laserowa do redukcji nadmiernie nagromadzonej tkanki tłuszczowej w okolicy brzucha, ud, pośladków, ramion i podbródka. Dodatkowa głowica masująca Ultra przeznaczona jest do redukcji cellulitu oraz ujędrniania skóry ciała; carpediem.pl

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Twój prywatny raj

IDEALNE MIEJSCE NA ZIEMI- TWOJA WILLA NA WODZIE!

Mała, prywatna wyspa i nowe przestronne eco chic wille.
Każda z własnym basenem, obsługą butlera i wszystkim,
o czym zamarzysz…

Kontakt:
Przedstawicielstwo Club Med w Polsce
ul. Świętokrzyska 36, Warszawa
www.clubmed.pl
Private concierge:
p.maciejko@clubmed.pl
+48 664212513

Club Med

Architektura

Patio Cosmopolitan

NOWE MIEJSCE

W samym sercu Warszawy powstało nowe miejsce łączące światowej klasy architekturę, sztukę i kulinaria. W centralnym punkcie patio stanęła ruchoma instalacja autorstwa wybitnego izraelskiego artysty Erana Shakine'a. Dzieło „You and Me" to wysoka na osiem metrów ruchoma rzeźba prezentująca parę. Kobieta i mężczyzna, zwróceni do siebie twarzami, poruszają się powoli w górę i w dół niczym na ogromnej huśtawce. Nowo otwartą przestrzeń współtworzą także najwyższej klasy mistrzowie sztuki kulinarnej z całego świata. Swój pierwszy lokal w Polsce otworzyła tu Benihana – kultowa sieć japońskich restauracji. Parę kroków dalej smaki Ameryki Południowej serwuje Ceviche Bar by Martin Gimenez Castro. W La Fromagerie na gości czeka ponad 100 gatunków serów, a cukiernia Odette Tea Room oferuje słodkości i świetne herbaty.

Uroda

Sephora

ZIMOWE TRENDY

Potoki złota, gejzery srebra, eksplozje brokatu. Tej zimy Sephora proponuje na twarz, ciało i włosy miriady złocistych pobłysków i opalizujących iskier. Efekt? Olśniewający wygląd na szampański koniec roku. Niezbędny akcent glamour na wieczór to drobno zmielony srebrzysty brokat do wielu zastosowań: do wklepania palcami na górną część kości policzkowej, pod łuk brwiowy lub do naniesienia grubym pędzlem na dekolt lub ramiona. Zestaw do wykonania zabójczego spojrzenia, złoty lub srebrny brokatowy spray, superlśniący żelowy błyszczyk, lakier nawierzchniowy, rozsiewający blask klejnotu: dajmy się ponieść przez ten olśniewający wir brokatowego pyłu, niesamowicie kuszącego, oślepiającego blasku; sephora.pl

Technologia

Nowa aplikacja

FRANCE COLLECTION

Jest już nowa aplikacja o Francji – France Collection, która ma szansę stać się interaktywnym i praktycznym towarzyszem każdej podróży do kraju Napoleona. Miejscowości i zabytki posegregowane są tematycznie. Uwagę zwracają ciekawe trasy zwiedzania i quizy. Geolokalizacja pozwala na odkrycie najbliższych atrakcji i zabytków razem z ich historią i anegdotami. Każde wykonane zadanie jest wynagradzane punktami, aby można było przejść drogę od amatora do mistrza. Warto wykorzystać ten nowy gadżet przy planowaniu kolejnej podróży.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, ATOUT FRANCE/PHOVOIR

AIRFRANCE KLM

Zwiedź dwa miejsca podczas jednej podróży!

Odwiedź Amsterdam po drodze – teraz bez dodatkowych opłat.*

Ruszaj w świat z KLM z Lotniska Chopina: masz do wyboru 139 miast, w 69 krajach na 5 kontynentach.

LOTNISKO CHOPINA WARSZAWA

* przerwa w podróży podlega dodatkowemu podatkowi lotniskowemu, sprawdź szczegółowe warunki na www.klm.pl

KLM Royal Dutch Airlines

Podróże inspirują

Turystyka

Republika Dominikany

HOTEL DLA WYMAGAJĄCYCH

Republika Dominikany to jedno z najpiękniejszych miejsc na Karaibach. Kojarzy się przede wszystkim z plażami pokrytymi białym niczym mąka piaskiem, tropikalną atmosferą, wspaniałą bujną naturą, kolonialnymi zabytkami UNESCO i doskonałą obsługą. Odwiedzający Republikę Dominikany goście mogą zarezerwować pobyt w luksusowych hotelach butikowych lub międzynarodowych sieciach hoteli all-inclusive. Jednym z najpopularniejszych obecnie kurortów jest monumentalny Hard Rock Hotel & Casino, znajdujący się na wschodnim wybrzeżu przylądka Punta Cana. Obiekt posiada aż 1775 wspaniale wyposażonych pokoi i apartamentów, 13 basenów, 11 restauracji, centrum fitness, spa, amfiteatr, sławną dyskotekę Oro oraz oczywiście kasyno.

Wybierając Hard Rock Hotel & Casino, warto skorzystać z nowego luksusowego pakietu Rock Royalty Level, który obejmuje m.in.: odprawę VIP, personel osobisty, pakiet Spa, masaże, aromaterapię oraz wliczony w cenę wstęp na koncerty. Amatorzy aktywnego wypoczynku mogą do woli korzystać z kortów tenisowych, boiska do siatkówki, licznych tras rowerowych oraz pola golfowego. Punta Cana jest uznawana za raj dla miłośników golfa, przede wszystkim z powodu dużej liczby wysokiej klasy pól golfowych. Hard Rock Golf Club oferuje 18-dołkowe pole, zaprojektowane przez sławnego architekta Jacka Nicklausa. W 2016 r. zostanie tu otwarty nowy park rozrywki sportowej. Karaibski obiekt ma oferować nietypowe, oryginalne aktywności fizyczne, wyzwalające ogromne pokłady adrenaliny. Hotel posiada ponadto doskonale wyposażone zaplecze konferencyjne dla wyjazdów typu incentive, oferuje również ekskluzywne pakiety ślubne, stanowiąc idealne wręcz miejsce dla nowożeńców; GoDominicanRepublic.pl

Książka

Bestseller

IDŹ, POSTAW WARTOWNIKA

Harper Lee, autorka kultowej książki „Zabić drozda", wraca z nową powieścią. „Idź, postaw wartownika" w ciągu zaledwie tygodnia od premiery sprzedała się w USA w nakładzie ponad miliona egzemplarzy. Również w Anglii i Niemczech pozycja ta znalazła się na listach bestsellerów. Od listopada – już w Polsce!

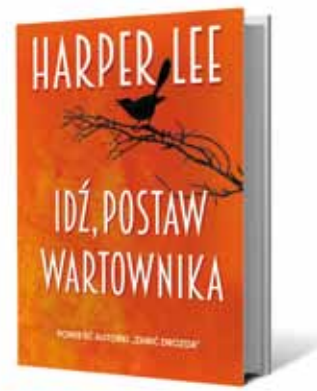

Linie lotnicze

LOT

NAJLEPSZA LINIA W EUROPIE WSCHODNIEJ

Już po raz kolejny Polskie Linie Lotnicze LOT zdobyły nagrodę Business Traveller British Edition Award dla Najlepszej Linii Lotniczej w Europie Wschodniej. W tym roku statuetki wręczono na uroczystej ceremonii, która odbyła się w Royal Garden Hotel w Londynie. W imieniu Polskich Linii Lotniczych LOT nagrodę odebrał przedstawiciel spółki w Zjednoczonym Królestwie – David Bentley. Wyróżnienie to stanowi kolejne potwierdzenie silnej pozycji spółki na rynku. Polska edycja „Business Traveller" serdecznie gratuluje zwycięzcy i życzy kolejnych sukcesów!

Linie lotnicze

Finnair

AIRBUS 350 XWB DO SZANGHAJU

Finnair to pierwsza europejska linia lotnicza, której loty będą obsługiwały nowoczesne i długo oczekiwane airbusy 350 XWB. Do roku 2020 fiński przewoźnik zamierza podwoić ruch na trasach azjatyckich w stosunku do roku 2010, a inwestycja we flotę airbusów 350 stanowi fundament tego planu. Linia zamówiła w sumie 19 samolotów a350 i jest to największa inwestycja w całej jej 92-letniej historii. Odbiór pierwszych czterech maszyn zaplanowano do końca 2015, siedem kolejnych zostanie dostarczonych w 2016 i 2017 r., a pozostałe zamówienia zostaną zrealizowane do 2023.
Nowy a350 odgrywa także kluczową rolę w realizacji strategii przewozów cargo Finnaira – dzięki nowym a350 ładowność przewoźnika ma wzrosnąć do 2020 r. o 50 procent.
Pierwsze rejsowe loty komercyjne odbyły się 9 października z Helsinek do Amsterdamu i Oslo w ramach programu lotów doszkalających skierowanego do załogi. Samolot zacznie obsługiwać trasy dalekodystansowe 21 listopada 2015 na trasie z Helsinek do Szanghaju; finnair.com

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

BELLA&MEDYCYNA

Doktor Magdalena Łopuszyńska jest doktorem nauk medycznych, dermatologiem, lekarzem medycyny estetycznej. Ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie w 1985 roku. Potem był staż i specjalizacja I i II stopnia z dermatologii w Klinice Dermatologii CSK MSW. Ukończyła również Podyplomową Szkołę Medycyny Estetycznej PTL. Gdy dr Łopuszyńska stawiała pierwsze kroki do realizacji swoich marzeń w zakresie przedłużania młodzieńczej kondycji skóry, towarzyszył jej cały świat medyczny, który również debiutował na tym polu. Wszystko wymagało dogłębnego poznania i zrozumienia. Zasięgnięcia wiedzy u źródeł. W tamtym czasie to, co pragnęła robić dr Łopuszyńska było czystym wizjonerstwem. Częścią jej etyki pracy od początku był ciągły rozwój i budowanie kompetencji. Regularnie uczestniczy w kongresach i sympozjach medycyny estetycznej. Świadomie wybiera interesujące ją obszary. Po 20 latach treningu intuicji zawodowej od razu wie, jaka nowa kuracja lub technologia odniesie sukces i będzie służyć pacjentom. W odróżnieniu do dnia dzisiejszego, 20 lat temu nie istniały gotowe produkty, rozwiązania i sieci sprzedaży znanych marek. Co było podobne, to ludzie pragnący czuć się atrakcyjni, chcący dbać o swoje atuty wizualne i poszukujący specjalisty, który ich w tym wesprze.

Zespół lekarzy i specjalistów pracujących w Gabinecie Kosmetyki Lekarskiej BELLA, który od niedawna znajduje się przy ul. Pięknej 19 w Warszawie, to wciąż ten sam skład od 20 lat, powiększony adekwatnie do rozwoju gabinetu i potrzeb rosnącej rzeszy klientów. Zespół może liczyć nie tylko na skuteczne zarządzanie pracą, ale też na profesjonalne wsparcie, konsultację i rozwój dzięki wewnętrznym szkoleniom prowadzonym przez dr Łopuszyńską. Na współpracę z BELLĄ zdecydowali się również specjaliści chirurgii plastycznej najwyższej klasy tacy jak z dr T. Witwicki, czy prezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej dr A. Ignaciuk.

www.bella-derm.pl.

BIZNES W BANGKOKU

Czy można powiedzieć, że Tajlandia wychodzi w końcu na prostą? Rząd, który powstał tuż po zamachu stanu w 2014 r., stara się udowodnić całemu światu, że kraj ten najgorsze ma już za sobą, i trzeba przyznać, że chyba nie mija się z prawdą.

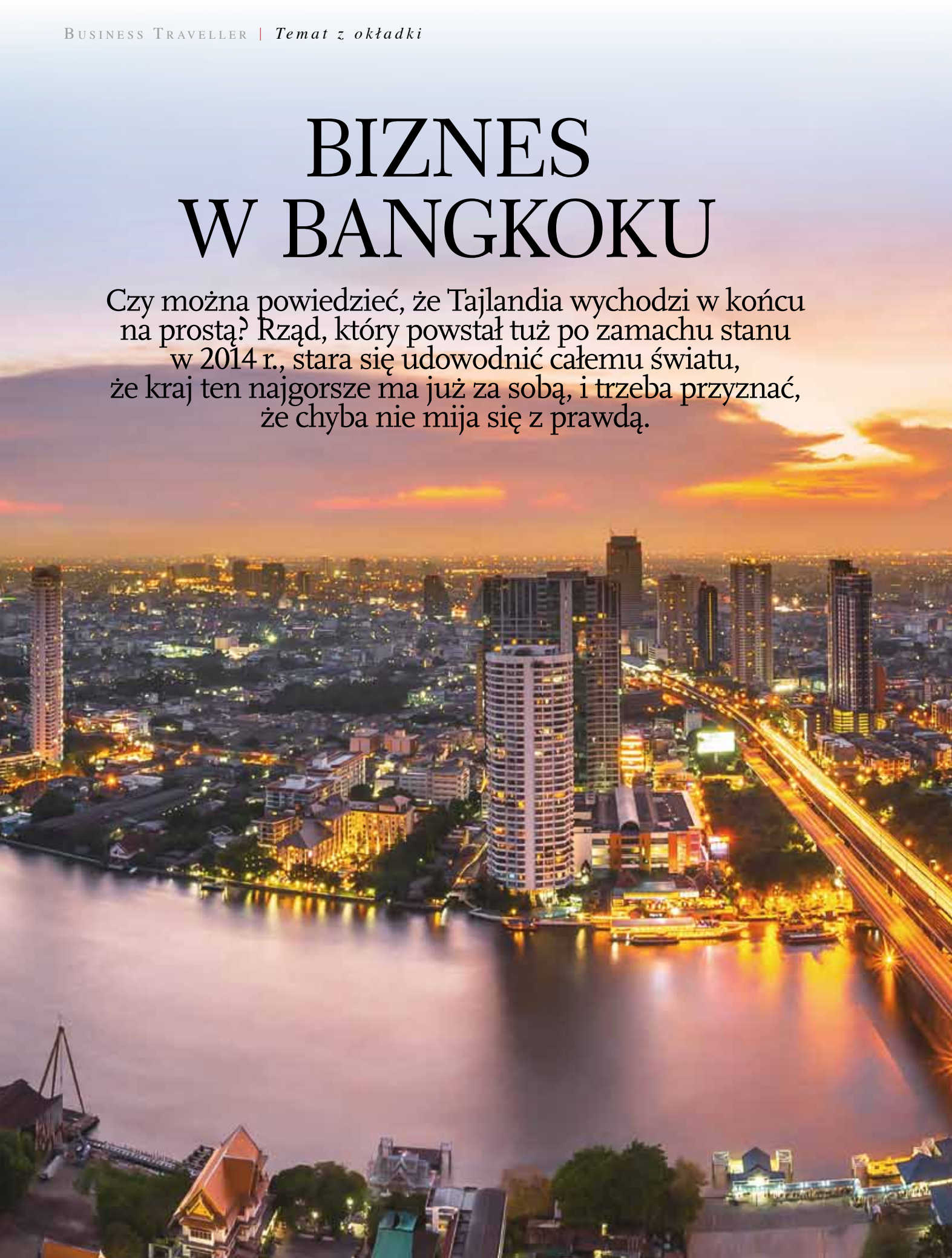

Niestabilność polityczna i marazm gospodarczy ostatnich lat nie pozwalały Tajlandii właściwie się rozwijać, a najdotkliwiej odczuła to stolica kraju – Bangkok. Jednakże według danych opublikowanych w czerwcu przez Bank Światowy do końca 2015 gospodarka Tajlandii ma wzrosnąć o 3,5 procent, czyli o 0,9 procent więcej niż w roku ubiegłym.

BLASKI I CIENIE

W ostatnim czasie wzrósł popyt wewnętrzny, a w pierwszym kwartale liczba turystów osiągnęła rekordowy poziom 7,88 miliona. Zwiększyły się wydatki publiczne. Ze 189 notowanych gospodarek Tajlandia zajmuje 26. miejsce pod względem łatwości prowadzenia działalności gospodarczej i w porównaniu z rokiem ubiegłym awansowała w tej kategorii o dwie lokaty.

Również w branży hotelowej widać oznaki ożywienia. Według firmy HRS w drugim kwartale tego roku obłożenie pokoi w stołecznych hotelach wzrosło aż o 46,3 procent w porównaniu z rokiem poprzednim.

– Sytuacja w kraju zaczęła się stabilizować, ludzie chętniej odwiedzają Bangkok – tłumaczy Todd Arthur, dyrektor zarządzający HRS na region Azji i Pacyfiku.

TCEB (Tajlandzkie Biuro Zjazdowo-Wystawowe) robi wszystko, aby odbudować zaufanie wśród organizatorów wydarzeń. Uruchomiło m.in. trzy kampanie, które mają ukazać atuty kraju jako potencjalnego miejsca organizacji różnorodnych imprez.

Jednak problem bezpieczeństwa nie zniknął, czego najlepszym dowodem może być atak bombowy w Bangkoku, który miał miejsce w sierpniu 2015. Tajlandia zmaga się także z rebelią na południu kraju i ogromną polaryzacją sceny politycznej, którą jeszcze bardziej uwydatnił zamach stanu.

Ben Taechaubol, prezes firmy Country Group, jednego z największych inwestorów w mieście, w wywiadzie udzielonym „Business Travellerowi" dzień po zamachu przekonywał, że wydarzenie to niezwykle mocno wstrząsnęło całym narodem.

– W tej chwili trudno ocenić, jakie będą długofalowe skutki tego, co się wydarzyło, ale to frustrujące, że właśnie teraz, gdy gospodarczo wychodzimy na prostą, musiało dojść do tak bulwersującego zajścia – mówi Ben Taechaubol.

– Nadal wierzę, że Tajlandia wyjdzie z tego kryzysu obronną ręką, ponieważ nasi obywatele niejednokrotnie udowadniali, że potrafią podźwignąć się z opresji – dodaje.

RZEKA JEST NADZIEJĄ

Jeśli wierzyć historii, to Taechaubol może mieć rację. Gdy fundamenty państwa są mocne, to takie pojedyncze ataki nie są w stanie nimi zatrząsnąć. Dużo większy i pozytywny wpływ na przyszłość stolicy może mieć rozbudowa nabrzeża rzeki Chao Phraya, która przepływa przez Bangkok.

Po wielu latach przerwy znane marki i najwięksi deweloperzy znów wracają w to miejsce. Niczym grzyby po deszczu na brzegach Rzeki Królów wyrastają nowe wielomilionowe inwestycje, które mają przyciągnąć w to miejsce wielkie korporacje, zamożnych turystów oraz luksusowe marki hotelowe.

David Robinson, rzecznik prasowy Grupy Bangkok River Partners, której rolą jest promowanie okolic Chao Phraya wśród krajowych i zagranicznych firm, wyjaśnia historię tego przedsięwzięcia.

– Najpierw szansę wyczuły tu duże sieci hotelowe i obecnie na nabrzeżu znajdują się obiekty takich marek jak Millennium Hilton, Royal Orchid Sheraton, Mandarin Oriental, Peninsula Bangkok, Chatrium Hotel Riverside oraz Ramada Plaza Bangkok Menam Riverside – wyjaśnia.

– Gdy 2,5 roku temu projekt rozbudowy nabrzeża nabrał rozpędu, planowano, że

Nieopodal Chao Phraya Estate powstanie nadrzeczny park oraz malowniczy deptak. Przedsięwzięcie nosi nazwę Yannawa Riverfront, a jego głównym założeniem jest budowa promenady o długości 1,2 kilometra.

nowa infrastruktura będzie służyć głównie branży MICE (organizacja kongresów i konferencji). Później zdecydowano, że warto rozszerzyć grupę docelową o turystykę wypoczynkową – dodaje Robinson.

Nie brak tu większych przedsięwzięć. Inwestycja Country Group o nazwie Chao Phraya Estate i wartości 1 miliarda dolarów obejmuje trzy obiekty: Capella Hotel Bangkok, Four Seasons Hotel Bangkok oraz Four Seasons Private Residences, rozmieszczone na blisko sześciohektarowej działce przy Soi Charoen Krung, najstarszej drodze w Bangkoku – o bogatej historii i znaczeniu kulturalnym. Projekt ma charakter luźnej zabudowy z naciskiem na swobodny luksus i według Country Group znajduje się na ostatniej atrakcyjnej działce nad rzeką.

– Cieszymy się, że znaleźliśmy w Bangkoku idealne miejsce na naszą inwestycję. Obszar ten, który nie był wykorzystywany od 30 lat, obecnie przechodzi niebywałą metamorfozę – mówi Richard Scott-Wilson, dyrektor firmy Hamiltons International, która opracowała plany tutejszej zabudowy.

NOWE HOTELE W MIEŚCIE

Pierwszym elementem Chao Phraya Estate jest hotel Four Seasons z 312 pokojami i największymi apartamentami w mieście. Znajduje się tu ogromna sala balowa o powierzchni 1400 mkw., usytuowana nad rzeką. Tuż obok stoi 73-piętrowy wieżowiec mieszkalny również sygnowany marką Four Seasons. Wszystkie mieszczące się w nim apartamenty (jest ich razem 355) to jednostki narożne z widokiem na rzekę i miasto. Ostatnim elementem inwestycji jest hotel Capella, który oferuje 101 pokoi gościnnych oraz wille tuż nad brzegiem rzeki.

– Ten projekt to ogromna szansa – mówi prezes Country Group Ben Taechaubol.

– Każdy Tajlandczyk może zaświadczyć, że nigdzie nie ma równie atrakcyjnego terenu jak ten, więc gdy tylko go zobaczyliśmy, od razu postanowiliśmy go nabyć – dodaje.

Taechaubol wyjaśnia, że cały proces wymagał 300 osobnych negocjacji z właścicielami działek, co zajęło ponad cztery lata. Jego firmę wspierają chińscy inwestorzy, głównie Eksportowo-Importowy Bank Chiński, a na podpisanie umowy o współpracy przybył premier Chin Li Keqiang oraz były premier Tajlandii Yingluck Shinawatra. Wkrótce potem chińska grupa budowlana Beijing Construction Engineering Group została głównym wykonawcą projektu.

– Chcieliśmy, by ta inwestycja łączyła

Kilkanaście lat temu zdecydowano o budowie lotniska Suvarnabhumi, ponieważ port Don Mueang szybko okazał się zbyt mały na potrzeby stolicy.

FOT. ARCHIWUM

Odrodzenie nabrzeża Chao Phraya stało się faktem, ale to, czy tutejsze inwestycje będą udane, zależy w dużej mierze od tego, jak stolica upora się z problemami natury infrastrukturalnej.

w sobie oryginalny styl i atmosferę, jaką można znaleźć jedynie na nabrzeżu. Aby była luksusowa, a zarazem charakteryzowała się elegancją – mówi Taechaubol.

Podczas prezentacji sprzedażowej, która miała miejsce w Hongkongu, Country Group sprzedała swoim klientom apartamenty w wieżowcu Four Seasons o łącznej wartości niemal 21 milionów dolarów. Inwestorzy z Hongkongu są mocno zainteresowani takimi luksusowymi projektami, zwłaszcza teraz, gdy kurs tajlandzkiego bahta jest bardzo niski. Dodatkową zachętą jest fakt, że przy Chao Phraya Estate pracowało słynne biuro projektowe Hamiltons International, a za wnętrza odpowiadała firma BAMO, należąca do Gerry'ego Jue'a, który od lat współpracuje z marką Four Seasons.

JAK HIGH LINE W NYC

Nieopodal Chao Phraya Estate powstanie nadrzeczny park oraz malowniczy deptak. Przedsięwzięcie nosi nazwę Yannawa Riverfront, a jego głównym założeniem jest budowa pierwszej w stolicy nadrzecznej promenady o długości 1,2 kilometra, która rozciągnie się od Chao Phraya Estate po stację kolejki nadziemnej Saphan Taksin. Na całość składają się m.in. szlaki piesze i rowerowe, zacienione miejsca, w których można wypocząć, oraz instalacje artystyczne. Taechaubol przyrównuje to miejsce do słynnego parku High Line w Nowym Jorku.

Na drugim brzegu rzeki znajduje się kolejna ogromna inwestycja o nazwie Icon Siam, której wartość wyniesie 1,54 miliarda dolarów i której głównymi udziałowcami są firmy Siam Piwat, Magnolia Quality Development Corporation oraz Charoen Pokphand Group. Całość zajmuje aż osiem hektarów nabrzeża i ma zostać oddana do użytku w 2018 r. Jednym z elementów projektu jest 52-piętrowy wieżowiec The Residences Mandarin Oriental Bangkok ze 146 apartamentami mieszkalnymi, będący pierwszym takim obiektem Mandarin Oriental w Azji Południowo-Wschodniej. Inwestycja zakłada także budowę 70-piętrowego budynku Magnolia Waterfront Residences, dwóch luksusowych centrów handlowych i wielu innych atrakcji, w tym muzeum kulturalnego.

Wśród pozostałych inwestycji położonych nad rzeką warto wymienić także 26-piętrowy hotel Avani Bangkok Riverside Hotel & Spa, budowany przez Minor Hotel Group, oraz ekskluzywne budynki mieszkalne, takie jak 56-piętrowy Canapaya Residences oraz 54-piętrowy Menam Residences.

Odrodzenie nabrzeża Chao Phraya stało się zatem faktem, ale to, czy tutejsze inwestycje będą udane i przyciągną gości z kraju i zagranicy, zależy w dużej mierze od tego, jak stolica upora się z problemami natury infrastrukturalnej.

WĄSKIE GARDŁO MIASTA

Czynnikiem hamującym rozwój Bangkoku i będącym swego rodzaju wąskim gardłem miasta są porty lotnicze, nieprzystosowane do liczby turystów napływających do Tajlandii. Urząd Turystyki Tajlandii prognozuje, że w tym roku kraj odwiedzi 28,8 miliona turystów, którzy wydadzą tu blisko 1,4 biliona bahtów (40 miliardów dolarów).

Tym samym Bangkok International Airport (zwany także Suvarnabhumi) musi rocznie obsłużyć znacznie więcej pasażerów, niż wynosi jego roczna przepustowość (45 milionów). Co prawda rząd ma w planach budowę trzeciego pasa startowego oraz dwóch nowych terminali, ale nadal nie wiadomo, kiedy projekt ten ruszy pełną parą.

Na rozbudowę czeka także port Don Mueang, który służy tanim liniom lotniczym i jest drugim co do wielkości lotniskiem w kraju (jego roczna przepustowość to 18,5 miliona pasażerów). Po modernizacji jego obiektów Don Mueang i Bangkok International będą mogły razem obsłużyć nawet 120 milionów pasażerów rocznie.

– Gdy w 2007 r. lotnisko Don Mueang zostało ponownie uruchomione (zamknięto je, gdy zaczął działać port Suvarnabhumi), linie lotnicze mogły korzystać na nim jedynie z terminalu krajowego. Po trzech miesiącach ruch był tak wielki, że zdecydowano o uruchomieniu także terminalu międzynarodowego, który obecnie okupują głównie tani przewoźnicy – mówi Suvadhana Sibunruang, dyrektor marketingu i rozwoju w Thai Airways.

– To właśnie dlatego kilkanaście lat temu zdecydowano o budowie lotniska Suvarnabhumi, ponieważ port Don Mueang, który na początku był bazą wojskową, szybko okazał się zbyt mały na potrzeby stolicy.

Warto wspomnieć, że flagowa linia lotnicza Tajlandii zmaga się z problemami. Su-

vadhana wyjaśnia, iż Thai Airways musiała zlikwidować nierentowne trasy do USA, aby skupić się na połączeniach regionalnych i europejskich. W ramach restrukturyzacji wycofano ponad 40 starszych samolotów, co w dużej mierze wygenerowało straty w drugim kwartale tego roku, choć pierwszy kwartał przewoźnik zakończył z zyskiem.

Jakby tego było mało, niektóre kraje niestety nie zezwalają przewoźnikom z Tajlandii na lądowanie w ich portach. Wynika to głównie z tego, iż Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) oraz Amerykańska Federalna Administracja Lotnictwa zakwestionowały tajlandzkie procedury bezpieczeństwa. Problem dotyczy przede wszystkim procesów certyfikacji przewoźników i niewystarczającej liczby wykwalifikowanych pracowników w krajowym Departamencie Lotnictwa Cywilnego, którzy mogliby przeprowadzać kontrole bezpieczeństwa. Niestety dla Thai Airways rozwiązanie tej kwestii leży jedynie w gestii rządu.

– Tak naprawdę spór toczy się między FAA i CIAO a naszym Ministerstwem Transportu – wyjaśnia Suvadhana. – Samoloty Thai Airways pozytywnie przechodzą kontrole w portach docelowych, więc problem nie leży po naszej stronie – dodaje.

TRAFFIC NA ULICACH

Zatłoczone lotniska nie są jedynym utrapieniem stolicy Tajlandii. Kolejnym wyzwaniem jest rozwiązanie problemu z ogromnym natężeniem ruchu na ulicach Bangkoku, z którym władze nie potrafią sobie poradzić już od kilku dekad. I choć trzeba przyznać, że w ostatnich latach sytuacja znacznie się poprawiła, to nadal w pewnych porach dnia przejazd z punktu A do B może zająć nam nawet kilka godzin.

Rządowy plan rozwoju transportu, będący częścią projektu inwestycji w infrastrukturę o wartości 90 miliardów dolarów, zakłada m.in. unowocześnienie sieci kolejowej Airport Rail Link. Trwa również rozbudowa systemu masowego transportu kolejowego dla miasta i okolic. Cztery nowe linie systemu są już w trakcie budowy, a siedem kolejnych czeka na zatwierdzenie. Łącznie długość nowych tras wyniesie niemal 250 kilometrów. Kolejnym priorytetem jest przebudowa torowisk dla pociągów dużych prędkości z jednotorowych na dwutorowe

RUCH PO STRONIE RZĄDU

Jak widać, plany są wspaniałe, ale bez pomocy prywatnych inwestorów nie miałyby one szansy na realizację. A co o tym sądzą wielcy deweloperzy?

Według Thanawana Chaiwatana, prezesa Magnolia International Corporation, miastu najbardziej teraz potrzeba stabilności.

– Plany rządu są dobre, ale wymagają wytrwałości w dążeniu do celu. Poza tym warto pamiętać, że wszystkie założone inwestycje zajmą do 15 lat, więc pierwsze efekty nie będą widoczne od razu.

Jednak Chaiwatan jest optymistą. – Jeśli tylko krajowi uda się zachować stabilność polityczną, to moim zdaniem wszystkie te plany uda się zrealizować.

Taechaubol idzie jeszcze dalej. – Moim zdaniem obecnie największą przeszkodą w szybkim rozwoju miasta jest brak wyraźnej woli ze strony rządu, aby wykorzystać żyzny grunt, na którym swoje ziarno zasiali prywatni inwestorzy. Władze powinny tworzyć nowe inicjatywy i zachęcać firmy do inwestowania w mieście, tworząc ku temu właściwą atmosferę – przekonuje.

Być może rządzący powinni wsłuchać się w to, co mają im do powiedzenia deweloperzy i prywatni inwestorzy, których przedsięwzięcia pokazują, jak mogłaby rozwijać się stolica Tajlandii.

W weekend czas biegnie szybko.
Sprawdź ofertę Avis na kolejny weekend i wybierz samochód odpowiedni dla siebie.
Ciesz się wygodą i bezpieczeństwem jakie zapewniamy w podróży.
Cena już od 98 PLN*/doba.

Kontakt:
Tel.: +48 22 572 65 65
www.avis.pl, www.avislease.pl

*cena netto za 1 dzień, min. 3 dni wynajmu.

AVIS®

Hotel

MALEDIWY

ONE&ONLY REETHI RAH

KONTAKT
One&Only Reethi Rah
Północny Atol Male
Malediwy
tel.: + 960 664 8800
reservations@oneandonlyreethirah.com
reethirah.oneandonlyresorts.com

CENA
1100 dolarów za dobę za dwie osoby dorosłe plus dziecko do 11 roku życia

Prywatna, zbudowana od podstaw wyspa, zagubione pośród egzotycznej roślinności wille z prywatnymi plażami, doskonała kuchnia. Należący do sieci One&Only hotel Reethi Rah na Malediwach to miejsce, gdzie z pewnością naładujemy baterie na długie miesiące.

POŁOŻENIE

Hotel One&Only Reethi Rah znajduje się na niewielkiej wyspie na Północnym Atolu Male, kilkadziesiąt kilometrów od międzynarodowego lotniska w stolicy Malediwów, Male. To prawdziwy cud ludzkiej wyobraźni, trochę, zachowując proporcje, jak Palm Island w Dubaju. Wymyślona w każdym szczególe i usypana na płytkiej lagunie sztuczna wyspa z piasku w bajecznym kształcie, gdzie natura wpisała się w ciekawy pomysł człowieka.

Dotrzemy tutaj z lotniska hotelowym jachtem motorowym, który przywozi gości do prywatnej mariny. Otoczenie imponujące – szerokie plaże z białym piaskiem, otoczone palmami, nieskażona przyroda i otaczające turkusowe wody Oceanu Indyjskiego. Ktoś, kto przyjeżdża tutaj po raz pierwszy, ma prawo nazwać to miejsce rajem na ziemi. Bo i tak zostało to miejsce pomyślane.

WILLE

Reethi Rah oferuje 128 prywatnych willi. Wśród nich 96 to Beach Villas, każda z dostępem do własnej, prywatnej plaży, otoczonej egzotyczną roślinnością. 32 wille postawione są na palach w lagunie – oddalone od siebie na rozsądną odległość, zapewniają niezmącony wypoczynek. Każda z nich wyposażona jest w telewizor LCD z telewizją satelitarną, systemem

hi-fi, odtwarzaczem DVD, stacją dokującą do iPadów oraz szerokopasmowym dostępem do Internetu.

Najmniejsza Beach Villa ma 135 mkw. powierzchni, przestronną sypialnię, łazienkę z przebieralnią oraz 26-metrową werandę, pełniącą w tutejszym klimacie funkcję living roomu. Większa, 165-metrowa Pool Beach Villa oferuje dodatkowo zewnętrzny 23-metrowy basen na plaży.

Największe są Grand Beach Villas – to aż 322 mkw. Otoczone egzotyczną zielenią, z dostępem do prywatnej plaży, zapewniają najwyższy komfort i dyskrecję. To także przestrzeń na rodzinne wakacje – dwie sypialnie, jadalnia, living room i basen o powierzchni 50 mkw. Typowa rodzinna oferta to z kolei Duplex Beach Villa Pool – dwie sąsiadujące ze sobą wille o powierzchni 300 mkw. każda, pomiędzy nimi zewnętrzny basen, z którego korzystać mogą dwie zaprzyjaźnione rodziny.

Zdecydowanie najbardziej okazałą tutaj willą jest Grand Sunset Residence – do rezydencji prowadzi prywatna droga z zamykaną bramą, prywatna plaża ma ponad 2 tys. mkw., a goście rezydencji mogą poruszać się po wyspie elektrycznymi czteromiejscowymi wózkami golfowymi. Rezydencja składa się z dwóch sąsiadujących ze sobą willi i basenu. Mamy tu do dyspozycji SMEG Wine Cellar Bar, ekspresy do kawy i herbaty, iPady, sprzęt renomowanej firmy Bang & Olufsen oraz Bose. Całości dopełnia możliwość codziennego zamawiania śniadania, które własnoręcznie, w dobrze wyposażonej kuchni, przygotuje dla nas szef kuchni.

Jeśli zechcemy zamieszkać na lagunie, na morzu, do dyspozycji mamy aż trzy rodzaje willi. Najmniejsza z nich – Water Villa to prawie 150 mkw. powierzchni z tarasem, z którego wchodzimy bezpośrednio do wody. W Water Villa with Pool mamy z kolei do dyspozycji 40-metrową werandę z basenem. Jednak najbardziej luksusowa i przestronna jest Grand Water Villa with Pool – to prawie 241 mkw. powierzchni, duża sypialnia, łazienka, living room oraz basen z zejściem do oceanu.

KUCHNIA

Na terenie hotelu-wyspy możemy kosztować różnych dań i kuchni w siedmiu miejscach lub zamówić kolację zrobioną we własnej willi lub na własnej plaży.

Najbardziej okazała, przypominająca wybudowaną wprost nad morzem świątynię jest restauracja Reethi. Wśród ciemnych kolumnad serwuje się tutaj nowoczesny miks kuchni azjatyckiej i śródziemnomorskiej. W każdy poniedziałek szef kuchni przyrządza własnoręcznie włoskie pasty, gnocchi i risotto, z kolei w każdy piątek poznamy smaki azjatyckiej kuchni – od ostrych tajskich sałatek przez łagodne japońskie po kaczkę po pekińsku.

Rah Bar to dobry lokal dla miłośników kuchni wege. Skosztujemy tutaj zdrowych sałatek, wrapów i przekąsek. Restauracja oferuje również małokaloryczne smoothie, wyciśnięte ze świeżych egzotycznych owoców. Wieczorem bar zmienia się w miejsce, gdzie serwuje się wszystkie możliwe drinki, rumy i muzykę prosto znad Oceanu Indyjskiego i...

Prywatna wyspa, zagubione pośród egzotycznej roślinności wille z prywatnymi plażami, doskonała kuchnia. To miejsce, gdzie z pewnością naładujemy baterie na długie miesiące.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Hotel

MALEDIWY

Szerokie plaże z białym piaskiem, otoczone palmami, nieskażona przyroda i turkusowe wody Oceanu Indyjskiego.

Karaibów. W każdy czwartek możemy zjeść tu kolację z nogami zamoczonymi w... wodzie.

W Tapasake przeważa kuchnia japońska, zjemy tu sushi, japońskie tapasy, napijemy się tradycyjnej sake.

Fanditha to z kolei miejsce urządzone w arabskim stylu i serwujące takąż kuchnię. Podczas Middle Eastern Night możemy smakować kuchni wschodniej: szczególnie libańskiej, tureckiej oraz syryjskiej. Wszystko wśród arabskich dywanów, hamaków oraz bambusowych leżaków.

Chef's Garden to miejsce dla wielbicieli organicznych warzyw. Szef kuchni chodzi po ogrodzie i zbiera warzywa, które przygotowuje z naszym posiłkiem. Podczas Sultry Jazz Night możemy posłuchać dobrego jazzu i smakować organicznych win.

Beach Club to z kolei idealne miejsce na lunch. Na plaży serwowane są tutaj przeróżne dania z grilla oraz owoce morza. Możemy zapalić także sziszę.

Wyjątkowe miejsce to Epicure, to tutejsza bodega, gdzie skosztujemy najlepszych win z całego świata – kalifornijskich, toskańskich, francuskich z regionu Bordeaux czy południowoafrykańskich. Lokalny sommelier może nam zorganizować blind tasting dowolnych szczepów. Chcący podszkolić się nieco w winach mogą wziąć udział w Wine Master Classes.

Ciekawą opcją jest Private Dining, czyli kolacja zorganizowana w willi lub na plaży – tutaj miejsce i menu zależy tylko od nas.

SPA, SPORT I ATRAKCJE

Nie byłoby prawdziwego wypoczynku na wyspie, gdybyśmy nie skorzystali z przebogatej oferty zabiegów lokalnego centrum spa. W ramach filozofii Unwid. Restore. Elevate możemy się tutaj wyciszyć, korzystając z przeróżnych zabiegów

– jak choćby dwugodzinnej Ancient Healing Journey, One&Only Energy Equalisera czy okładów z wulkanicznych kamieni. Wśród masaży mamy do wyboru m.in. balijski, szwedzki i aromaterapeutyczny. Jak na tę część świata przystało, czekają nas zabiegi ajurwedyjskie, a także zajęcia jogi, tai-chi czy pilates. Panowie mogą uczyć się boksu albo kick-boxingu.

Na gości Reethi Rah czekają także atrakcje sportowe. Na wyspie znajdują się dwa oświetlane korty tenisowe z twardą nawierzchnią, ścianka wspinaczkowa o wysokości prawie 8 metrów, oferująca pięć tras o różnym stopniu trudności. Goście mogą nurkować wokół raf koralowych, skorzystać z nart wodnych, wypożyczyć szybką łódź motorową, popływać kajakami lub niewielkimi katamaranami. Do dyspozycji są też dwie kilkukilometrowe trasy do joggingu.

Spragnieni spotkania z lokalną kulturą mogą wybrać się na całodniową wycieczkę tradycyjną malediwską łódką żaglową dhoni, by poznać Północny Atol Male – wśród atrakcji będzie połów ryb, snorkeling, pikniki na niezamieszkanych wysepkach. Można też wybrać się na przelot samolotem.

Reethi Rah to miejsce przyjazne dzieciom – dla dzieci od 4 do 9 lat przewidziano całodzienne programy KidsOnly, dla starszych do 11. roku – OneTribe.

OCENA

Doskonałe miejsce na spędzenie długiego, co najmniej dwutygodniowego urlopu. Cisza, turkusowe laguny Oceanu Indyjskiego, niezwykła gościnność obsługi oraz szeroki wachlarz ciekawych zajęć, jeśli znudzimy się leżeniem na plaży czy kąpielami. Pięciogwiazdkowe miejsce na najwyższym światowym poziomie.

Rafał Sobiech

To prawdziwy cud ludzkiej wyobraźni. Wymyślona w każdym szczególe i usypana na płytkiej lagunie sztuczna wyspa z piasku w bajecznym kształcie, gdzie natura wpisała się w ciekawy pomysł człowieka.

Hotel

TALLIN

SWISSÔTEL TALLINN

KONTAKT
Swissôtel Tallinn
Tornimae Street 3
10145 Tallin
Estonia
tel.: +372 624 0000
www.swissotel.com/hotels/tallinn

CENY
od 135 euro

Ten luksusowy i niezwykle wygodny hotel mieści się w najwyższym budynku stolicy Estonii. Z jego dużych okien roztacza się widok na Starówkę urokliwego Tallina i ciemne fale Morza Bałtyckiego. Warto się w nim zatrzymać zarówno podczas biznesowej podróży służbowej, jak i romantycznego weekendu we dwoje.

WNĘTRZA

Swissôtel Tallinn znajduje się zaledwie 15 minut jazdy samochodem od lotniska Tallinn International i 10 minut drogi pieszo od brukowanych uliczek prześlicznie odrestaurowanego Starego Miasta, które zasłużenie znalazło się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Dysponuje 238 pokojami i apartamentami, z których okien rozciąga się spektakularna panorama miasta z widokiem na port (192 pokoje Swiss Advantage Standard, 34 Executive, 11 One Bedroom Suites, 2 Executive Suites i 1 Suita Prezydencka). Podróżujący biznesmeni z pewnością docenią wygodę pokoi Executive, które posiadają większe biurka i ergonomiczne krzesła. Ich goście mogą również liczyć na bezpłatny wstęp do saloniku Swiss Executive Lounge, gdzie czekają przekąski i koktajle.

Wszystkie pokoje i suity są urządzone nowocześnie i stylowo. We wnętrzach dominują jasne kolory, takie jak biel, dla której dopełnieniem jest czerwień i fiolet. Projektantem wnętrz całego obiektu jest pochodzący z Estonii Meelis Press. Obrazy na ścianach są natomiast dziełem malarzy estońskich. Oprócz wygodnego, dużego łóżka w pokojach znajdują się także biurko z wygodnym fotelem, stolik i siedziska, designerskie lampy, duży telewizor plazmowy, a także czajnik i maszyna do kawy. Zupełnie wyjątkowym miejscem jest łazienka, której szklane ściany można – dowolnie – zasłaniać lub odsłaniać. Znajduje się w niej kabina prysznicowa, dwie umywalki, a także wanna, z której można obserwować morze. Niemal wszystkie pokoje mają widok na Bałtyk, co jest ogromnym atutem. Na terenie całego hotelu działa bezprzewodowy szybki Internet.

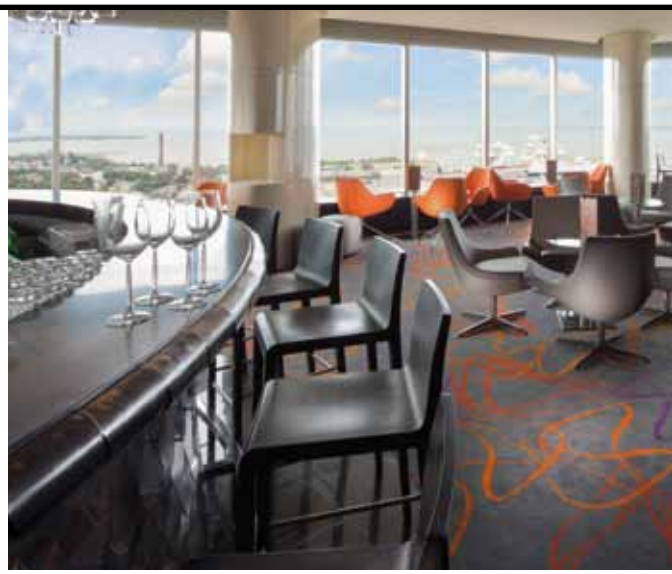

PUROVEL SPA & SPORT

Moim ulubionym miejscem w Swissôtel Tallinn bardzo szybko stało się centrum odnowy Purovel Spa & Sport. Jest przestronne, przepięknie urządzone i zasługuje na wszystkie możliwe nagrody. Profesjonalni masażyści i kosmetyczki dokonują cudów, żeby przywrócić do życia biznesmenów zmęczonych całodziennymi naradami. Oferują wiele zabiegów – od hydroterapii po masaż gorącymi kamieniami. Na uwagę zasługuje również dość duży podświetlany basen wyłożony drobną mozaiką, w którym woda ma idealną temperaturę 32 stopni Celsjusza. Do dyspozycji gości są – jak na Estonię przystało – sauna i łaźnia parowa, a także klub fitness.

BARY I RESTAURACJE

Trzy hotelowe restauracje i dwa bary idealnie nadają się na każdą okazję, niezależnie od tego, czy jest to spotkanie ze znajomymi przy drinku i przekąskach, czy też wystawna kolacja. Spektakularnym miejscem jest restauracja Horisont. Obserwując cały niemal Tallin, możemy kosztować owoców morza w najlepszym wydaniu. Wielbiciele kawy i słodkości zapewne skierują swoje kroki do Cafe Swiss, oferującej szwajcarskie przysmaki, a także do No3 Deli Lounge & Bar, gdzie oprócz przepysznych ciast można spróbować domowych kanapek. Wieczorem natomiast warto wybrać się do Horisont Baru, w którym przy dźwiękach muzyki można sączyć dobrego drinka i nawiązać kontakt z ciekawymi ludźmi.

OCENA

Swissôtel Tallinn to zasłużone pięć gwiazdek. To idealne miejsce zarówno na międzynarodową konwencję, jak i prywatne spotkanie. Każda z sal w obiekcie posiada dostęp do naturalnego światła. Największym pomieszczeniem jest sala balowa na 500 osób, którą wyposażono w kabiny do tłumaczeń symultanicznych, media room oraz wszelkie niezbędne rozwiązania technologiczne. Jeśli wydarzenie wymaga sprowadzenia specjalistycznego sprzętu, który nie jest w wyposażeniu hotelu, zadba o to hotelowy konsjerż. Polecam!

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Trzy hotelowe restauracje i dwa bary idealnie nadają się na każdą okazję, niezależnie od tego, czy jest to spotkanie ze znajomymi przy drinku i przekąskach, czy też wystawna kolacja.

Hotel Mercure Gdynia Centrum GDYNIA

OTWARTE HORYZONTY

KONTAKT
Mercure Gdynia Centrum
ul. Armii Krajowej 22
81-372 Gdynia
accorhotels.com
mercure.com

Dzięki połączeniu doskonałej lokalizacji, nowoczesnego designu i wysokiej klasy usług Hotel Mercure Gdynia Centrum idealnie wpasowuje się w potrzeby klientów indywidualnych i biznesowych.

Hotel Mercure Gdynia Centrum to miejsce kultowe. Powstał w 1983 roku i od razu stał się wizytówką Gdyni, górując nad Skwerem Kościuszki i Molem Południowym. Łączy wysokiej klasy usługi z lokalną historią, w designie i menu nawiązuje do tradycji.

Gdynia jest modna, Gdynia promuje duże imprezy. We wrześniu zamienia się w stolicę polskiego kina. Staje się wtedy zapleczem Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Wielkie bankiety na rozpoczęcie i zakończenie imprez gromadzą na tarasie tysiące znanych postaci show-biznesu. Określenie „hotel gwiazd" może być zatem dopełnieniem nazwy obiektu.

ZAPLECZE BIZNESOWE

Hotel Mercure Gdynia Centrum doskonale radzi sobie z obsługą dużych imprez o zróżnicowanym charakterze: od wesel, przez festiwale i wyjazdy integracyjne, do naukowych i biznesowych konferencji i bankietów. To największa w Trójmieście przestrzeń konferencyjna o łącznej powierzchni ponad 1400 m². Dodatkowym atutem jest parking na 200 samochodów.

Klimatyzowane i w pełni wyposażone, sale konferencyjne na parterze rozmieszczone są wokół obrysu budynku. Dzięki temu osiem z nich ma naturalne światło. Pomieszczenia konferencyjne łączy sala bankietowa z 270 miejscami, które zapełniają się podczas przerw w naradach.

Hotel oferuje aż 294 wolne od dymu tytoniowego pokoje różnego typu: apartamenty, Privilege, Standard i pokoje rodzinne.

Znajduje się tu również centrum fitness i wellness z krytym basenem, sauną oraz solarium.

WINESTONE

Na parterze w centrum wydarzeń powstał pierwszy w Gdyni Winestone. To hotelowe lobby, to restauracja „à la carte" i sklep – oryginalny koncept wprowadzony przez Polaka Pawła Andersa i zaadaptowany w całej sieci Mercure.

Możemy spróbować tu oryginalnych bagietek na zakwasie z rodzynek, oliwek, pasztetu i wina. Wino jest specjalnie dobierane, daremno go szukać na półkach sklepowych. Wybrane marki z całego świata odświeżające, owocowe, lekkie, pełne, aromatyczne kuszą zapachami i smakowymi nutami. Na szczęście są dostępne cenowo, już od 20 złotych, gdyż filozofią całego Winestonu jest otwartość. Polecam zatrzymać się tutaj na dłużej i korzystając z fachowej pomocy Łukasza Taboły, rozpocząć degustacyjną podróż aż do win głębokich, aż do jazzowego wieczoru life.

W Winestone królują dania skomponowane ze świeżych składników. Kulinarnym przystankiem mogą być zestawy podawane na „les planches" z kilkoma gatunkami wędzonych ryb.

Restauracja serwuje również dorsza „saute" smażonego na kaszubskim oleju, zupę rybną z wędzonym łososiem i krewetkami, ale są też bardziej tradycyjne mięsne potrawy z polskiej wieprzowiny, wołowiny i kaczki.

OCENA

Hotel wyróżnia się oryginalnymi, komfortowymi wnętrzami i doskonałą lokalizacją. Dzięki temu jest świetną bazą noclegową dla tych, którzy przyjeżdżają na wybrzeże zarówno w celach biznesowych, jak i w turystycznych.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Podróżuj wygodnie.

Leć z Warszawy, Krakowa, Katowic, Gdańska, Poznania, Wrocławia czy Rzeszowa przez Frankfurt lub Monachium do swojego wymarzonego miejsca na świecie.

Part of the Thomas Cook Group

Born to fly.

Condor
www.condor.com

AFRYKA CELEM DLA GLOBALNYCH MAREK

Eksperci są zdania, że Afryka jest kolejnym celem dla globalnych marek – od przemysłu odzieżowego po fast food i elektronikę. Nasza brytyjska korespondentka ***Jane Labous*** sprawdza, jakie szanse dla biznesu kryją się na Czarnym Lądzie.

Spacerując po centrum handlowym Accra Mall w stolicy Ghany, aż trudno uwierzyć, że kiedyś miasto to było częścią Trzeciego Świata.

W sklepach marek, takich jak Mango, Puma, Levi's i Apple nie brakuje zamożnych klientów. Z ekskluzywnych butików wychodzą dobrze ubrane kobiety. Tutejszy ogromny supermarket ma w asortymencie niemal wszystko. W pięciu salach kinowych wyświetlane są najnowsze hollywoodzkie produkcje, a na parkingu zdolnym pomieścić do 900 pojazdów stoi wiele luksusowych aut. Nie wspomnę o tutejszej strefie gastronomicznej, w której kupimy pysznego kurczaka z rożna, napijemy się dobrego koktajlu, a maluchy mogą poszaleć w nadmuchiwanym zamku.

Accra Mall nie jest jedynym dowodem na kiełkujący dobrobyt w Akrze. Przy tutejszych autostradach aż roi się od reklam iPhone'ów, kosmetyków i luksusowych mieszkań, które pojawiły się w regionie.

Podobnie wygląda to w innych dużych miastach Afryki. W Nairobi, Lagosie, Kairze i Dakarze dwie najmodniejsze obecnie rozrywki to zakupy i siłownia.

Centrum handlowe Sea Plaza w Dakarze, mieszczące 44 sklepy, 10 restauracji, kino i spa, stoi w miejscu, które do lat 90. było zaniedbaną działką, położoną nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego, bez asfaltowej drogi.

W 2012 r. w Lagosie powstał ogromny mall Ikeja, natomiast w nieco starszym centrum Palms znajdują się sklepy luksusowych marek, takich jak Hugo Boss, Mango, Mac, Wrangler, Swatch i Sony. Jest tu także kino, strefa gastronomiczna i ponad 1000 miejsc parkingowych.

W zambijskiej Lusace znajdziemy kilka kompleksów handlowych, w których mieszczą się supermarkety, sklepy z ubraniami i elektroniką, a także wiele innych atrakcji.

Ale to dopiero początek. Według prognoz w ciągu kolejnych dwóch lat w Afryce powstanie aż 179 centrów handlowych.

NOWE POKOLENIE

Popyt na dobra konsumpcyjne napędza tu klasa średnia, czyli konsumenci szczycący się dobrymi zarobkami i znający globalne marki. Afryka ma najmłodszą populację na świecie – ponad połowa jej mieszkańców to osoby poniżej 20. roku życia.

Co ciekawe, nawyki konsumpcyjne tych młodych ludzi całkowicie różnią się od upodobań ich rodziców. Dużo częściej przeczesują oni Internet, szukając produktów i sklepów pasujących do ich stylu życia. Są także bardziej świadomi marek, poszukują najnowszych mód i trendów. W połączeniu z dynamiczną urbanizacją kontynentu i wzrostem dostępności kredytów wydaje się to doskonałą formułą na sukces.

W miastach coraz więcej ludzi wybiera duże centra handlowe zamiast mniejszych sklepów i targowisk. Malle to także idealne miejsca, aby dobrze zjeść i spotkać się przy drinku ze znajomymi.

Według firmy McKinsey do 2020 r. przemysł dóbr konsumpcyjnych w Afryce czeka wzrost o ponad 400 miliardów dolarów, co stanowi ponad połowę całkowitego wzrostu przychodów, jakie do końca dekady mają wygenerować wszystkie afrykańskie firmy.

Badania przeprowadzone przez Euromoney pokazują, że od 2000 r. wydatki konsumentów w Afryce Subsaharyjskiej wzrastały o 4 procent rocznie, osiągając poziom 600 miliardów dolarów w 2010 r. Do 2020 rynek ten będzie wart ponad bilion dolarów.

To naprawdę imponujące dane, świadczące o tym, jak wielkie możliwości prezentuje Afryka dla globalnych marek i inwestorów nieruchomości. Wielu uważa, że kontynent ten jest nowym frontem dla rynku detalicznego za sprawą ogromnej liczby potencjalnych konsumentów, do których do tej pory nikomu nie udało się dotrzeć.

Popyt na dobra konsumpcyjne napędza tu klasa średnia, czyli konsumenci szczycący się dobrymi zarobkami i znający globalne marki. Afryka ma najmłodszą populację na świecie – ponad połowa jej mieszkańców to osoby poniżej 20. roku życia.

Karl-Hendrik Magnus, analityk w firmie McKinsey i jeden z autorów raportu „Wzrost znaczenia afrykańskiego konsumenta", tłumaczy to zjawisko w następujący sposób: – Kluczowym czynnikiem jest tu fakt, że już ponad 45 milionów gospodarstw domowych na całym kontynencie afrykańskim dysponuje tzw. dochodem rozporządzalnym. Innymi słowy, ich dochód nie zaspokaja jedynie podstawowych potrzeb, ale jest także przeznaczany na inne cele: rozrywki lub dobra luksusowe. Dzięki temu Afryka jest drugim najszybciej rozwijającym się rynkiem na świecie.

Grant Hatch, były strateg w firmie Accenture, mówi, że do 2020 r. dziewięć krajów regionu subsaharyjskiego będzie generować 75 procent wszystkich wydatków konsumpcyjnych w Afryce. Są to: Kenia, Etiopia i Uganda na wschodzie, Angola, Zambia i RPA na południu oraz Senegal, Ghana i Nigeria na zachodzie.

– To atrakcyjne rynki o ogromnym zróżnicowaniu klientów, którym należy zaproponować ofertę, dostosowaną ściśle do ich potrzeb – mówi. Hatch przekonuje również, że firmy, które pragną zaistnieć na afrykańskim rynku, powinny dobrze poznać tamtejszą konkurencję i budować partnerstwo oraz zaufanie z lokalnymi producentami.

MYŚLEĆ LOKALNIE

Nadal jednak wiele firm nie ma pomysłu na to, jak przełożyć szanse na działania i zyski. Międzynarodowi inwestorzy muszą tu konkurować z tradycyjnymi straganami, na których sprzedaje się tańsze lub podrobione produkty.

Dodatkowym problemem jest brak szczegółowych danych, dotyczących afrykańskich konsumentów, co sprawia, że obecnie radzą sobie tu jedynie firmy, które przez lata wyrobiły sobie pozycję na tutejszym rynku.

Kolejne przeszkody to wszechobecne korupcja i biurokracja, brak rozwiązań logistycznych oraz słabo rozwinięta infrastruktura. Do tego dochodzi ogromna różnorodność Czarnego Lądu. Każdy z jego 54 krajów ma swoją kulturę, swój język (lub języki), swą specyficzną demografię i walutę, więc dogłębna znajomość wszystkich tych aspektów jest kluczem do sukcesu.

Warto zauważyć, że w większości w Afryce najlepiej radzą sobie firmy, które dopasowują ofertę swoich produktów do potrzeb

FOT. FOTOLIA

Odwiedź nowy portal lotniczy Centrum Lotów

centrumlotow.pl

- Najniższe opłaty serwisowe
- okazje Biznes i First
- tanie linie
- oferty hotelowe
- dziesiątki porad

sprawdź nas

Wydaje się jednak pewne, że z czasem coraz więcej firm przekona się do Czarnego Lądu. Rozwiązaniem może być choćby branża e-commerce, dzięki której firmy będą mogły tu operować bez potrzeby budowania fizycznych sklepów i magazynów.

konsumentów na tym, bądź co bądź, dość specyficznym rynku. Afryka to ogromny kontynent i upodobania klientów w Senegalu mogą różnić się od preferencji kupujących w Kenii czy Zambii. David Gyori, dyrektor firmy Banking Reports, potwierdza, że firmy, które rozumieją specyfikę tutejszej ekonomii, osiągają najlepsze wyniki.

– Charakterystyka typowego afrykańskiego konsumenta ulega szybkiej zmianie i dlatego najlepiej radzą tu sobie firmy, które potrafią dynamicznie dopasować się do tego procesu. Jednym z ważniejszych elementów tej strategii jest takie ustalanie cen, aby uwzględniać przy tym siłę nabywczą klientów – mówi.

Koncern Nestlé jest obecny na kontynencie afrykańskim od kilku dekad, sprzedając tu swoje produkty spożywcze, takie jak kawa rozpuszczalna czy mleko w proszku. Jednak ostatnio szwajcarski gigant zapowiedział, że zamierza częściowo wycofać się z tutejszego rynku. Według ekspertów powodem tej decyzji jest fakt, że w ostatnich latach firma źle zinterpretowała dane dotyczące zmieniającej się bazy konsumentów w tej części świata. Koncern postanowił mocniej zadbać o klientów reprezentujących klasę średnią, zaniedbując przy tym klientelę o niższych dochodach, która zawsze była głównym odbiorcą jego produktów.

RYNKI DO ZDOBYCIA

Brytyjsko-holenderski gigant Unilever nie popełnił tego błędu i skorygował swoją strategię tak, aby uwzględnić potrzeby lokalnego rynku, co w ostatniej dekadzie przełożyło się na dwucyfrowy wzrost sprzedaży.

Unilever postawił na niedrogą żywność, wodooszczędne proszki do prania i kosmetyki wpasowujące się w lokalne upodobania. Przykładem może być linia produktów pielęgnacyjnych do ciemnych włosów. Koncern postanowił także sprzedawać swoje produkty w mniejszych opakowaniach, aby było na nie stać także mniej zamożnych klientów.

Casino, francuski gigant w branży supermarketów, działa w Dakarze, oferując asortyment produktów sprowadzanych znad Sekwany. Trzeba jednak przyznać, że ceny są tu dość wygórowane. Za kilogram francuskich pomidorów trzeba zapłacić 8 euro, a kilogram koziego sera to wydatek rzędu 7 euro. Dlatego wydaje się, że musi minąć jeszcze sporo czasu, zanim mieszkańcy Dakaru zaczną wybierać zachodnie supermarkety zamiast lokalnych targowisk.

W 2012 na rynek RPA weszła firma odzieżowa Gap, a kilka lat temu Walmart nabył większościowe udziały w lokalnej sieci sklepów Massmart i od tamtej pory dynamicznie rozwija się na całym kontynencie, wykorzystując tę samą strategię co Unilever.

Wśród wielkich marek na rynku afrykańskim są m.in. Zara, Cadbury, Coca-Cola czy KFC. Jednak nadal nieobecnych jest tu wiele międzynarodowych firm, choć afrykańscy konsumenci głośno się tego domagają.

– W Dakarze nie da się tanio kupić odzieży ani mebli – mówi mi znajomy Senegalczyk. – Dlatego z radością powitalibyśmy tu takie sieci jak Ikea czy Primark – dodaje.

Ile musi więc minąć czasu, zanim duże sieci pójdą po rozum do głowy i spojrzą przychylniejszym wzrokiem na Afrykę?

– Nie ulega wątpliwości, że afrykańscy klienci chętnie kupowaliby produkty wysokiej jakości. Jednak wejście na te rynki jest dla firm skomplikowaną sprawą, ponieważ musiałyby one zmierzyć się z wysokim cłem importowym i kosztami transportu. Ikea nieprędko pojawi się w Afryce Subsaharyjskiej, ponieważ musiałaby tu mieć sporą bazę klientów i odpowiednią infrastrukturę. Musiałyby jej również sprzyjać przepisy celne – wyjaśnia Garcia.

Wydaje się jednak pewne, że z czasem coraz więcej firm przekona się do Czarnego Lądu. Rozwiązaniem może być choćby branża e-commerce, dzięki której niektóre firmy będą mogły tu operować bez potrzeby budowania fizycznych sklepów i magazynów. I kto wie, być może za 15 lat Afryka stanie się nowym rajem dla zakupoholików?

FOT. FOTOLIA (2)

ADVERTORIAL LENOVO

JAK POLSKIE FIRMY WYMIENIAJĄ KOMPUTERY?

BADANIE INFRASTRUKTURY KOMPUTEROWEJ W SEKTORZE MŚP.

W POLSKICH FIRMACH Z SEKTORA MŚP KOMPUTERY WYMIENIA SIĘ ŚREDNIO CO 2 DO 5 LAT – WYNIKA Z NAJNOWSZEGO RAPORTU LENOVO POLSKA. O WYBORZE NOWEGO SPRZĘTU DECYDUJĄ GŁÓWNIE DWA CZYNNIKI: CENA I JAKOŚĆ. WYGLĄD CZY ZABEZPIECZENIA MAJĄ DRUGORZĘDNE ZNACZENIE.

Z najnowszego raportu Lenovo „Komputery w polskich firmach MŚP 2015" wynika, że cykl życia sprzętu IT w MŚP wynosi zazwyczaj od 2 do 5 lat. Średni czas wymiany jest zróżnicowany i zależy od rodzaju wymienianego sprzętu. Najrzadziej wymieniane są komputery stacjonarne (co 3,8 roku), notebooki/laptopy wymienia się co 3,2 roku, natomiast netbooki co 2,1 roku. Najprawdopodobniej skrócony czas użytkowania w przypadku sprzętu mobilnego wynika z ograniczonych możliwości jego modyfikacji i rozbudowy oraz większego zużycia (bateria, uszkodzenia w transporcie). Istnieją też przedsiębiorstwa, które wymieniają sprzęt rzadziej niż raz na siedem lat. Najwięcej firm trzyma u siebie ponad 7-letnie desktopy (11%), rzadziej są to notebooki (4%) i netbooki (2%). Co rok sprzęt wymienia tylko 1% przedsiębiorców.

Najczęstszym powodem wymiany starych komputerów jest ich zużycie (73%), zniszczenie (40%) i wzrost wymagań sprzętowych związany z wykonywaniem nowych zadań (38%). Jedna czwarta respondentów jako powód wymiany wskazała upgrade oprogramowania i nowe wymagania wobec sprzętu. Najrzadsze przyczyny to: koniec okresu leasingu (5%), wymagania korporacyjne (6%), kwestie reprezentacyjne (7%) oraz zakończenie okresu serwisowania (8%).

Przy wyborze nowego sprzętu najważniejsza jest dobra korelacja jakości do ceny. Sprzęt ma być jak najlepszy (69% wskazań), ale istotne jest, by kosztował niewiele (67%). Liczy się też ogólna renoma producenta (37%) oraz dostawcy (20%). Firmy korzystające ze sprzętu Lenovo niemal dwa razy częściej niż inne organizacje biorą pod uwagę renomę producenta i dostawcy w podejmowaniu decyzji o zakupie sprzętu IT. Znaczenie mają też dla przedsiębiorców koszty serwisu (30%). Najmniej istotne są kwestie wizualne i waga (11%) oraz obecność nowych rozwiązań zabezpieczających dane (12%).

Firma Lenovo w sierpniu 2015 roku przeprowadziła wśród polskich przedsiębiorców z sektora MŚP badanie „Komputery w polskich firmach MŚP 2015" na temat zwyczajów i zachowań dotyczących kwestii wymiany oraz zakupu sprzętu komputerowego.

Badanie prowadzono na próbie 400 osób spełniających następujące kryteria:

- Badanie było realizowane zarówno na obszarze największych miast, jak i w mniejszych ośrodkach, a struktura zrealizowanej próby miała charakter ogólnopolski.
- Respondentami były osoby odpowiedzialne lub współodpowiedzialne za zakupy/utrzymanie/modernizację sprzętu IT w firmie.

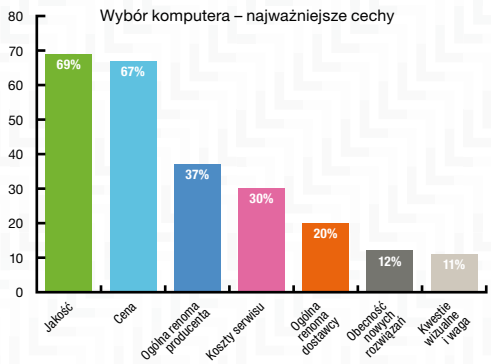

Źródło: Badania infrastruktury komputerowej w sektorze MŚP

www.lenovo.pl

© 2015 Lenovo. Wszelkie prawa zastrzeżone. Lenovo oraz logo Lenovo to znaki towarowe firmy Lenovo. Inne nazwy firm, produktów lub usług mogą być znakami towarowymi bądź usługowymi należącymi do innych właścicieli. Powyższa treść nie stanowi oferty w rozumieniu prawa i ma charakter informacyjny. Za ewentualne błędy firma Lenovo nie ponosi odpowiedzialności.

LUFTHANSA GROUP NA ZIMĘ

Ponad 18 000 połączeń code-share, realizowanych z 30 liniami partnerskimi, pozwoli na rozszerzenie oferty, dając dostęp do imponującej, globalnej siatki połączeń.

Łącznie z nowymi trasami, które pojawią się w zimowym rozkładzie, linie Lufthansa Group zaoferują swoim klientom jedną z najszerszych siatek połączeń na świecie, obejmującą ponad 20 380 rejsów tygodniowo. Tej zimy, włączając rejsy bezpośrednie oraz poprzez porty przesiadkowe we Frankfurcie, w Monachium, Zurychu, Wiedniu i Brukseli, linie zaoferują 261 destynacji w 101 krajach. Ponad 18 000 połączeń code-share, realizowanych z 30 liniami partnerskimi, pozwoli na rozszerzenie oferty, dając dostęp do imponującej, globalnej siatki połączeń. Zimowe rozkłady lotów obowiązują od niedzieli 25.10.2015 do soboty 27.03.2016.

TRZY OPCJE TARYFOWE

Nowa koncepcja cen połączeń krajowych w Niemczech i Europie będzie także dotyczyć Austrian Airlines oraz Lufthansy. W Klasie Ekonomicznej podróżni mogą indywidualnie wybrać pomiędzy trzema możliwościami taryfowymi: light, classic i flex. Różnią się one głównie możliwością rezerwowania miejsc z wyprzedzeniem, zmianą rezerwacji, odwoływaniem rejsów lub limitem dozwolonego darmowego bagażu. Od momentu wprowadzenia ich do sprzedaży w lipcu nowa niskokosztowa opcja taryfowa light stała się bardzo popularna wśród klientów. Linie należące do Lufthansa Group w dalszym ciągu pozwalają zabrać na pokład bezpłatnie jedną sztukę bagażu podręcznego. Pasażerowie otrzymują także na pokładzie darmowy poczęstunek oraz napoje, mają możliwość wyboru miejsca podczas odprawy na stanowiskach, a także otrzymują bonusy za mile premiowe, mile statusowe i mile select.

LUFTHANSA POSZERZA OFERTĘ

Tej zimy Lufthansa zaoferuje połączenia aż do 197 miast, obejmujące 9900 rejsów tygodniowo. Wraz z nowym rozkładem poszerza ofertę połączeń międzykontynentalnych, która dopasowana jest do potrzeb osób podróżujących w celach rekreacyjnych. Tampa (Floryda) – nowa destynacja od 25.09 – jest pierwszym z wielu świątecznych kierunków, dodanych do sieci połączeń Lufthansy z Frankfurtu w nadchodzących miesiącach. Od końca października dołączy też Nairobi (Kenia). Na początku grudnia – Cancun (Meksyk), obsługiwany głównie przez rejsy czarterowe, a także Malé (Malediwy) oraz Mauritius. Panama City pojawi się w rozkładzie w marcu 2016. Dobre wieści dla wszystkich fanów airbusa 380! Tej zimy Lufthansa po raz pierwszy skieruje swoją flagową maszynę na trasę Frankfurt – Hong Kong. Połączenia z Luksemburga także ulegną rozszerzeniu. Wraz z 28 tygodniowymi rejsami z Frankfurtu oraz 24 rejsami z Monachium kraje Beneluksu

będą obsługiwane częściej niż kiedykolwiek. Zimowy rozkład zaoferuje pasażerom cogodzinne połączenia z Monachium do Düsseldorfu i na lotnisko Berlin-Tegel. Bardzo łatwe do zapamiętania godziny rejsów, które obowiązują już w przypadku połączeń z Monachium do Frankfurtu i Hamburga, zostaną teraz rozszerzone na Düsseldorf i Berlin. Rejsy Lufthansy z Monachium do Berlina rozpoczynać się będą o pełnej godzinie, zaś te do Düsseldorfu w połowie każdej godziny.

Kapsztad zostanie tej zimy ponownie połączony z portem przesiadkowym w Monachium. Od 25.10 airbus 340-600 w czteroklasowej konfiguracji będzie codziennie startował do Republiki Południowej Afryki. Klienci Lufthansy będą mogli także uciec przed zimą do nowych destynacji na Wyspach Kanaryjskich: na Fuerteventurę i Teneryfę. Od 19.12 maszyna Lufthansy startować będzie każdej soboty do Kittilä, położonego 170 kilometrów na północ od Koła Podbiegunowego. Znajdujący się nieopodal ośrodek narciarski Levi jest największym centrum sportów zimowych w Laponii.

OFERTA GERMANWINGS I EUROWINGS

Linie oferują szeroki zasięg rejsów do 100 destynacji w 36 krajach, leżących także na innych kontynentach. Rejsy Germanwings na lotnisko Berlin-Schönefeld uzupełnią istniejące już połączenia przewoźnika do Berlina. Łącznie aż 35 rejsów tygodniowo odbywać się będzie z Kolonii-Bonn oraz Stuttgartu na lotnisko Berlin-Schönefeld. Germanwings będzie jedyną linią oferującą połączenia z Kolonii-Bonn i Stuttgartu na berlińskie lotniska Tegel i Schönefeld.

Tej zimy Eurowings zaoferuje rejs z nowej austriackiej bazy w Wiedniu, z której proponować będzie bezpośrednie połączenia z Barceloną, Palma de Mallorca oraz Londynem. Już niebawem – listopadzie 2015 linia ta zainauguruje rejsy międzykontynentalne z lotniska w Kolonii-Bonn airbusami 330-200. Pierwszym z sześciu międzykontynentalnych połączeń będzie Varadero na Kubie. Kolejnymi destynacjami będą Phuket i Bangkok w Tajlandii, Dubaj, a także Puerto Plata, Punta Cana na Dominikanie.

NOWOŚCI SWISS

Tej zimy nowa flagowa maszyna SWISS – boeing 777-300er wejdzie do rozkładowej służby na trasach z Zurychu. Od stycznia 2016 rozpocznie rejsy z Zurychu do Nowego Jorku. SWISS zwiększy też częstotliwość swoich połączeń z São Paulo (Brazylia) oraz Miami (Floryda). Rozszerzy także usługi z Genewy na trasach do Rosji oraz Portugalii, tak by zaspokoić sezonowy popyt. SWISS będzie tej zimy odbywać rejsy do 105 destynacji w 49 krajach.

PROPOZYCJE AUSTRIAN AIRLINES

Linia oferuje szeroki zasięg rejsów do 130 destynacji w 59 krajach, takich jak Miami (Floryda), które obsługiwane będzie pięć razy w tygodniu. Od października zaoferuje także połączenia na Mauritius i do Kolombo (Sri Lanka), zaś od listopada również do Marrakeszu (Maroko).

BRUSSELS AIRLINES – NIE TYLKO AFRYKA

Wiodąca linia belgijska ponownie podkreśla swą pozycję w połączeniach z Afryką, rozpoczynając od 26.10 rejsy pomiędzy Brukselą i Ghaną. Od tej pory Akra, stolica Ghany, obsługiwana będzie cztery razy w tygodniu. Nowy rozkład oferuje połączenia do Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Austrii, Szwajcarii, Skandynawii oraz USA. Linia oferuje też rejsy do Bremy pięć razy w tygodniu, a także nowe połączenia z Zagrzebiem (sześć rejsów tygodniowo) i Billund (12 rejsów tygodniowo). Teneryfa i Gran Canaria bedą połączone z Brukselą dwa razy w tygodniu. W czasie zimowych miesięcy dostępnych będzie więcej rejsów do Monrovii (Liberia), Freetown (Sierra Leone), Lomé (Togo), Cotonou (Benin) i Wagadugu (Burkina Faso).

Tej zimy Lufthansa zaoferuje połączenia do 197 miast, obejmujące 9900 rejsów tygodniowo. Wraz z nowym rozkładem poszerza ofertę połączeń międzykontynentalnych.

NOVO² LOUNGE BAR W HOTELACH NOVOTEL

Pokaz kulinarny szefa kuchni NOVO² Andrzeja Żylskiego animowany przez Joseph'a Seeletso.

WIĘCEJ INFORMACJI NA
accorhotels.com

Dobrze znana przez gości marka hoteli Novotel łączy w sobie nowoczesność, komfort i doskonałą kuchnię. Obserwując zmieniające się trendy oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich klientów, sukcesywnie wprowadza do obiektów w Polsce, koncept restauracyjny NOVO² lounge bar. Innowacyjny projekt wdrażany jest od niespełna dwóch lat, a już cieszy się niezwykłą popularnością. O jego dużym sukcesie świadczy fakt, że jest on rozwijany. Wraz z jesienią nadszedł więc czas na kolejne pozytywne zmiany, które goście z pewnością dostrzegą.

TRZY FILARY NOVO²

NOVO² to wyjątkowe połączenie restauracji i baru, oparte na trzech podstawowych wartościach: VITALITY czyli zdrowie, CONNECT-AINMENT symbolizujący rozrywkę i międzynarodowy charakter konceptu oraz IMAGINATION nawiązujący do inspiracji i innowacyjności.

VITALITY to serwowanie potraw przygotowywanych głównie w oparciu o lokalnych i sprawdzonych dostawców, z wykorzystaniem naturalnych i zdrowych składników.

CONNECT-AINMENT, czyli rozrywka w NOVO² to znak rozpoznawczy całego konceptu, natomiast szeroki wybór dań kuchni międzynarodowej i polskiej ma prezentować oryginalne połączenia smakowe.

Ostatni filar IMAGINATION to podążanie za najnowszymi trendami kulinarnymi, nowoczesny designu wnętrz oraz ciekawe wydarzenia, które tworzą wyjątkową atmosferę tego miejsca.

Wnętrza restauracji NOVO² w Novotel Kraków Centrum.

Delikatna kaczka Shishimi - nowa pozycja w menu.

NOWE KULINARNE INSPIRACJE

Zmianie uległo menu NOVO² lounge bar. Nowa oferta dań dostępna jest od początku października i już zdążyła zdobyć swoich zwolenników. Do wyboru mamy specjalności kuchni Dalekiego Wschodu, takie jak różne rodzaje wyśmienitego Pad Thai, delikatną kaczkę Shishimi czy tradycyjny hummus z warzywami. Można także zamówić autorską wersję burgera z grillowanej wołowiny oraz polską specjalność: policzki wołowe podawane z bardzo zdrową kaszą pęczak. Nowe potrawy to jednak nie koniec pozytywnych zmian w NOVO².

ROZRYWKA ZNAKIEM ROZPOZNAWCZYM

Obok odbywających się z wielkim sukcesem od kilku miesięcy kulinarno-jazzowych spotkań nazwanych „Cookin' Jazz", już od listopada goście będą mogli uczestniczyć w kolejnym emocjonującym projekcie projekcie – „In The Game". Wszyscy dla których sportowe wydarzenia to świetna okazja do spotkań ze znajomymi oraz wspólnego przeżywania emocji będą mogli cieszyć się najważniejszymi transmisjami, nie tylko z ligowych boisk i parkietów. Aby pełniej poczuć klimat sportowych wydarzeń, obsługa NOVO² na czas trwania projektu zmieni stylizację i ubiór. Pojawią się sędziowskie uniformy, sportowe czapeczki i gwizdki. Do dyspozycji gości będą też popularne piłkarzyki, zwane także trambambulą.

„Gastronomiczny koncept NOVO² lounge bar, gdziekolwiek jest wdrażany zyskuje rzesze stałych klientów, nie tylko ze względu na swoją wyśmienitą kuchnię, ale także z powodu atmosfery, którą kreuje" – podkreśla Sabina Bartyzel, Dyrektor Generalna Regionu Południowego hoteli Novotel i Mercure oraz Dyrektor Generalna Novotel Kraków City West. – „W ofercie NOVO² lounge bar nie może zabraknąć także interesujących wydarzeń, dlatego powstał pomysł na wieczory z muzyką nazwane *Cookin'Jazz* czy wdrażany właśnie do hoteli projekt *In The Game*, bazujący na sportowych emocjach. O sukcesie tego konceptu świadczy fakt, że przez cały czas w niego inwestujemy. Novotel Kraków Centrum może pochwalić się już nowym, zmodernizowanym NOVO² lounge barem i jest drugą lokacją tego typu w mieście, obok hotelu Novotel Kraków City West."

NOVO² NOVOTEL KRAKÓW CENTRUM

Huczne otwarcie świeżo odnowionej restauracji według konceptu NOVO² lounge bar w hotelu Novotel Kraków Centrum odbyło się 1 października 2015. W trakcie jazzowo-kulinarnego wieczoru poprowadzonego przez Łukasza Ciocha, goście mogli wypróbować dania z nowego menu, posłuchać doskonałej muzyki oraz zobaczyć ekwilibrystyczny pokaz barmański. Główną atrakcją wieczoru był zdecydowanie pokaz kulinarny szefa kuchni NOVO² Andrzeja Żylskiego animowanego przez byłego jurora programu „Top Chef" oraz kucharza znanego m.in. z porannego magazynu „Dzień Dobry TVN" Josepha Seeletso.

Otwarcie świeżo odnowionego konceptu NOVO² lounge bar w hotelu Novotel Kraków Centrum odbyło się 1 października 2015.

FOT.: ORBIS S.A.

MENU STEAK BY STEAK W HOTELACH SHERATON I WESTIN

WIĘCEJ INFORMACJI O OFERCIE:
www.spgpolska.pl

Od 19 października w hotelach Sheraton w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Sopocie oraz w warszawskim hotelu Westin będzie można skosztować nowych propozycji – steków przygotowanych z argentyńskiej, amerykańskiej, polskiej i włoskiej wołowiny. Nowa oferta nosi nazwę Steak by Steak i łączy najwyższej jakości wołowinę z wybornymi winami.

Potomkowie amerykańskich kowbojów oraz argentyńskich poganiaczy bydła doprowadzili sztukę przygotowywania steków do perfekcji. Tajemnica przyrządzania najszlachetniejszej porcji wołowiny tkwi w charakterystycznym cięciu, odpowiedniej metodzie smażenia oraz w dobrym gatunkowo mięsie. O jej jakości i oczywiście smaku przede wszystkim decyduje proces tzw. sezonowania. Mięso przechowywane w ściśle określonych warunkach przez cztery tygodnie dojrzewa, uzyskując wyjątkowy aromat, soczystość i niepowtarzalny smak.

Dołączcie do grona pasjonatów prawdziwych steków i poznajcie kulinarne połączenia polskiej sezonowanej wołowiny z najlepszym mięsem stekowym, pochodzącym z amerykańskiej rasy Angus czy włoskiej Chianina. Tę kulinarną ucztę dopełnią starannie wyselekcjonowane przez sommeliera wina z całego świata, harmonizujące smak soczystej wołowiny.

Dla smakoszy szefowie kuchni hoteli Sheraton w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Sopocie oraz hotelu Westin w Warszawie przygotowali sześć propozycji z różnych stron świata. Menu obejmuje też wiele dodatków i sosów.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, FOTOLIA (3)

Moim celem podczas komponowania nowego stekowego menu było pokazanie różnorodności wołowiny i zaproszenie naszych gości w kulinarną podróż – powiedział Artur Grajber, szef kuchni hotelu Sheraton Warsaw.

Prawdziwą gwiazdą i atrakcją dla koneserów będzie bez wątpienia stek przygotowany z mięsa włoskiej rasy Chianina, która oprócz znakomitej jakości mięsa słynie też jako największa i jedna z najstarszych ras bydła na świecie. W menu Steak by Steak znajdą się następujące propozycje: T-Bone z polskiej sezonowanej wołowiny (120 złotych, do 700 gramów) i rekomendowane do niego mołdawskie Château Purcari Rara Neagra; grillowany antrykot z polskiej sezonowanej wołowiny (60 złotych, 300 gramów) i rekomendowe do niego australijskie Banrock Station Reserve Cabernet Sauvignon Shiraz; stek z polskiego sezonowanego rostbefu (60 złotych, 300 gramów) i rekomendowane do niego kastylijskie Hacienda Zorita Tempranillo; grillowany argentyński antrykot (90 złotych, 300 gramów) i rekomendowane do niego Serie A Zuccardi Malbec Mendoza z Argentyny; stek z rostbefu z amerykańskiej wołowiny rasy Angus (60 złotych, 300 gramów) i rekomendowane do niego Ravenswood Vintners Blend Zinfandel z Kalifornii; Fiorentina – stek z włoskiej wołowiny rasy Chianina (35 złotych, 100 gramów, serwowany w gramaturze min. 1 kilograma) i rekomendowane do niego toskańskie Chianti Ruffino Sangiovese.

– Moim celem podczas komponowania nowego stekowego menu było pokazanie różnorodności wołowiny i zaproszenie naszych gości w kulinarną podróż, podczas której będą mogli przekonać się, jak bardzo różnią się od siebie dania z mięsa pochodzącego z różnych krajów i od różnych ras bydła. Steki pozwalają w pełni docenić walory wołowiny i wydobyć z niej to, co najlepsze. Szczególnie cieszę się, że będziemy mieli okazję zaprezentować mięso rasy Chianina, o które w Polsce niełatwo i które, moim zdaniem, zasługuje na miejsce pośród najlepszych gatunków wołowiny stekowej – powiedział Artur Grajber, szef kuchni hotelu Sheraton Warsaw.

Oferta Steak by Steak dostępna będzie przez sześć tygodni do 30 listopada br. w restauracjach SomePlace Else w hotelach Sheraton w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, w 512 Bar and Lounge w Sheraton Sopot Hotel oraz w JP's Café and Bar w warszawskim hotelu Westin.

RENESANS W SINGAPURZE

Singapur od wielu lat przyciąga ludzi biznesu. Uchodzący za azjatycką oazę spokoju, miejsce, w którym panuje porządek, gdzie przez niemal cały rok temperatura nie odbiega zbytnio od 30 stopni Celsjusza – jest idealną destynacją do pomnażania pieniędzy.

Od kiedy wśród wieżowców Miasta Lwa pojawiły się nowe futurystyczne kształty wyrafinowanego centrum Marina Bay Sands – miejsce to przeżywa prawdziwy renesans.

MARINA BAY SANDS

Uchodzi za najdroższe centrum rekreacyjne świata. Wyceniono je na 8 miliardów dolarów, łącznie z kosztem wykupu terenów. Od kiedy na horyzoncie tego miasta-państwa pojawiły się trzy identyczne lśniące wieżowce, na których śmiały architekt położył obiekt przypominający samolot – liczba zarówno turystów, jak i inwestorów docierających do Singapuru niemal się podwoiła. Na terenie obejmującym 120 tysięcy mkw. znajduje się nie tylko 55-piętrowy hotel, ale także gigantyczna galeria handlowa, w której swoje – ogromne! – salony mają wszyscy liczący się kreatorzy mody na świecie. Znajdują się tu również sale teatralne, muzea i restauracje. W kasynie, uchodzącym za największy tego typu obiekt na świecie, mieszczącym się w wieżowcu, zainstalowano 500 stołów do gier i ponad 1600 automatów.

Projektantem tego obiektu jest Moshe Safdie, izraelsko-kanadyjski architekt, który w 1967 r. zaprojektował kultowe osiedle mieszkalne Habitat 67. Główny budynek odbywającej się wówczas wystawy EXPO 1967 w Quebeku powstał jeszcze na studiach w ramach jego dyplomu. Modernistyczny eksperyment, polegający na specyficznym wykorzystaniu prefabrykowanych modułów mieszkalnych, okazał się jednym z bardziej trafionych rozwiązań architektonicznych. Również jego najnowszy projekt Marina Bay Sands charakteryzuje się skomplikowaną, intrygującą formą. Trzy wieżowce połączone imponującą platformą, ciągnącą się ponad ich dachami, zainspirowane zostały talią kart. Jak na obiekt powstający w Azji przystało, architektura całego kompleksu była konsultowana z mistrzami feng shui. Miejsce to chętnie odwiedzają gwiazdy, takie jak Lady Gaga czy Kylie Minogue.

Inwestorem gigantycznego obiektu jest amerykańska firma Las Vegas Sands Corporation. Cały kompleks składa się z trzech 55-piętrowych wież, które mieszczą w sumie 2560 pokoi. Jest to struktura, której wszystkie elementy są umieszczone na osiach dwóch ulic. Taki urbanistyczny układ ułatwia orientację w mnogości funkcji oferowanych gościom. Mają oni do dyspozycji nie tylko pokoje hotelowe, lecz także butiki, sklepy, restauracje oraz bogatą ofertę rozrywkową: kasyno, muzeum oraz dwa teatry, a także bogatą ofertę wypoczynku: kąpielisko i centrum spa, oraz spektakularny, najwyżej na świecie położony basen i park krajobrazowy z widokiem na cały Singapur. Taras na dachu, zwany SkyParkiem, wznosi się nad wszystkimi trzema wieżami niczym gigantyczna pozioma belka. Jej elementem jest platforma

Nowoczesne centrum miasta przyciąga turystów i biznesmenów. Chcąc odpocząć od jego zgiełku, warto wybrać się na wyspę Pulau Ubin, która mieści się na północnym wschodzie Singapuru.

Uchodzący za azjatycką oazę spokoju, miejsce, gdzie panuje porządek i przez niemal cały rok temperatura nie odbiega zbytnio od 30 stopni Celsjusza – jest idealną destynacją do pomnażania pieniędzy.

widokowa umieszczona na swobodnie zawieszonym ramieniu o długości 65 metrów. Może na niej jednocześnie przebywać aż 900 osób! Taras o długości 340 metrów oferuje gościom zapierającą dech panoramę Singapuru, w tym dżunglę wieżowców dzielnicy bankowej. Na tarasie znajduje się też basen o długości 151 metrów. W czasie kąpieli goście mają poczucie, jakby pływali w morzu – widoczna jest bowiem linia horyzontu, gdyż woda spływa po krawędzi basenu na niżej położoną kondygnację. Centralną część tarasu zajmuje park, w którym zgromadzono 250 drzew oraz około 650 innych roślin. Naprawdę warto to zobaczyć!

PULAU UBIN

Dla tych, którzy chcą odpocząć od gwaru miasta, polecamy wyspę Pulau Ubin, mieszczącą się na północnym wschodzie Singapuru. To jedno z ostatnich miejsc w kraju, gdzie można zobaczyć tradycyjne wioski w stylu malajskim zwane kampongami. Można się tu poczuć tak, jakbyśmy cofnęli się w czasie o co najmniej pół wieku. Tutejsi mieszkańcy nadal utrzymują się z rolnictwa i rybołówstwa, wodę czerpią ze studni, a energię elektryczną zapewniają im generatory na olej napędowy.

Na Pulau Ubin wydobywano niegdyś granit, a pozostałością po kamieniołomach są dziś ogromne hałdy, które dość mocno kontrastują z lasami i łąkami pokrywającymi większość Pulau Ubin. Po zejściu z promu warto udać się w kierunku zachodnim do miasta Ubin Town, gdzie mieszczą się wypożyczalnie rowerów i uliczne stragany. Po posiłku i szklance orzeźwiającego soku kokosowego można śmiało kontynuować zwiedzanie wyspy. W samym centrum Ubin Town mieści się wielka scena, na której regularnie odbywają się przedstawienia wayang – klasycznego jawajskiego teatru cieni, a także chińskiej opery. Warto także odwiedzić pobliską świątynię Tua Pek Kong.

Fani aktywnego wypoczynku mogą się przespacerować lub pojechać rowerem sielskimi alejkami, wysadzonymi kołyszącymi się sennie palmami. Aby lepiej zrozumieć naturę tutejszych mieszkańców, warto wybrać się także na wycieczkę szlakiem drzew (Pulau Ubin Tree Trail), podczas której zwiedza się dawne plantacje kauczuku i orzechów kokosowych, dom byłego sołtysa wsi oraz zabytkową posiadłość w stylu Tudorów.

Pulau Ubin posiada również wiele zacisznych plaż, które idealnie nadają się na popołudniowy wypoczynek. Na wschodnim krańcu wyspy, blisko 40 minut drogi pieszo od molo Ubin znajdują się mokradła Chek Jawa (czynne codziennie w godz. 8:30-18:00). Ten stuhektarowy rezerwat przyrody, w którego skład wchodzą m.in. bagna namorzynowe, mierzeje, przybrzeżne lasy i rafy koralowe, zamieszkuje ogromna liczba gatunków dzikiej fauny. Znajdziemy tu m.in. rybę iglicznię, koniki morskie, warany, zimorodki, a nawet dziki. Spacerując kilometrową nadbrzeżną promenadą, można dojrzeć w wodzie liczne rozgwiazdy, kraby, a czasami nawet koralowce.

Jak tam dotrzeć Liniami autobusowymi numer: 2, 29, 59 i 109 do dworca Changi Village, a następnie do oddalonego od niego o 100 metrów terminalu promowego, skąd

Z Warszawy do ponad 150 miast na całym świecie.

oneworld

QATAR AIRWAYS القطرية

Marina Bay Sands uchodzi za najdroższe centrum rekreacyjne świata. Wyceniono je na 8 miliardów dolarów, łącznie z kosztem wykupu terenów.

odpływają promy na molo Ubin Jetty (ok. 7 złotych). Najlepiej wybrać się na wyspę wczesnym rankiem, aby mieć wystarczająco dużo czasu na zwiedzenie wszystkich jej atrakcji.

MACRITCHIE RESERVOIR PARK

To ulubione miejsce wypoczynku Singapurczyków (czynny codziennie w godz. 7:00-19:00, wstęp bezpłatny), prawdziwa oaza spokoju, położona w samym sercu tego państwa-miasta.

Swoją nazwę zawdzięcza znajdującemu się na jego terenie pierwszemu w Singapurze sztucznemu zbiornikowi słodkowodnemu, który wybudowano w 1867 r.

Można wybrać się tu na spacer lub piknik w cieniu rozłożystych drzew, popływać kajakiem albo potrenować do maratonu (z myślą o biegaczach zainstalowano zamykane szafki i prysznice). Znajdziemy tu także liczne stragany z jedzeniem oraz bary i kawiarnie. Jedną z głównych atrakcji parku jest znajdujący się 25 metrów nad ziemią most wiszący Treetop Walk, z którego rozciąga się niesamowity widok na tutejszy las deszczowy. Można stąd również obserwować wiewiórki, makaki zajmujące się swoimi młodymi, warany, a także lemury i sowy.

Po bliskich spotkaniach z naturą warto wstąpić do Mushroom Café na lokalną zupę laksę i gulasz wołowy lub do Vava Bistro na dobrego drinka.

Jak tam dotrzeć Autobusem linii numer 132 lub 167 z Orchard Road. Główna brama parku znajduje się przy Lornie Road. Stacje MRT znajdujące się najbliżej parku to Marymount i Caldecott.

SOUTHERN RIDGES

Southern Ridges (Południowe Grzbiety) to kanał o długości 10 kilometrów, łączący ze sobą kilka terenów zielonych, takich jak Mount Faber Park, Telok Blangah Hill Park, Hort Park, Kent Ridge Park i Labrador Nature Reserve (niektóre z nich są czynne przez całą dobę i dobrze oświetlone).

Znajduje się tu także najwyżej położona w całym Singapurze kładka dla pieszych o nazwie Henderson Waves, która łączy parki Mount Faber Park i Telok Blangah Hill Park i zapewnia zwiedzającym zapierające dech w piersiach widoki na miasto oraz zatokę.

Piesza wędrówka wzdłuż całego kanału Southern Ridges zajmuje około pięciu godzin. Oczywiście możemy także wybrać jedną z ośmiu krótszych tras wiodących przez okoliczne parki.

Na szczycie góry Mount Faber znajduje się stacja kolejki linowej Sentosa Island oraz kompleks rekreacyjny Faber Peak Singapore wraz z restauracjami, sklepami z pamiątkami i tarasami widokowymi.

Telok Blangah Hill był niegdyś miejscem spotkań wspólnot handlowych, które rozwinęły się tu na początku XIX w. Symbolem ówczesnej prosperity jest Alkaff Mansion – parterowa posiadłość z czasów kolonialnych, wybudowana przez arabskiego przedsiębiorcę, która obecnie służy jako miejsce różnorodnych imprez.

Hort Park to prawdziwy raj dla miłośników ogrodnictwa m.in. za sprawą ciekawych interaktywnych gablot, poświęconych roślinom i metodom upraw, a także dzięki organizowanym tu cyklicznie imprezom. W sąsiednim Kent Ridge Park mieszczą się stacje do ćwiczeń oraz liczne punkty widokowe. Można tu także zobaczyć wiele gatunków egzotycznych ptaków i owadów, a także odpocząć pod rozłożystą akacją lub drzewem tembusu.

Po wschodniej stronie parku znajduje się staw z żółwiami wodnymi i karpiami koi, a także muzeum Reflections Bukit Chandu, upamiętniające jedną z ostatnich bitew w obronie Singapuru, którą stoczono w tym miejscu podczas drugiej wojny światowej.

W rezerwacie przyrody Labrador Nature Reserve możemy posłuchać odgłosów ponad 70 różnych gatunków ptaków, w tym tak egzotycznych okazów jak sroczek zmienny czy wilga chińska. To także dom dla ponad 30 gatunków motyli.

Warto wybrać się także na wędrówkę szlakiem Berlayer Creek Mangrove Trail, podczas której z pewnością natrafimy na takie pamiątki z czasów wojny, jak fragmenty artylerii czy sekretne tunele. A po wyczerpującej wędrówce warto zagościć w restauracji Tamarind Hill (tamarindrestaurants.com), która specjalizuje się w daniach kuchni tajskiej.

Marzena Mróz

Celebrity Cruises®

That's modern luxury.℠

www.celebritycruises.pl

ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa

tel. 004822 455 38 48

WYSPA SNÓW

Jeśli w jesienny, mglisty wieczór dopadnie was chandra i zmęczenie, wejdźcie na Youtube i zobaczcie film o Huvafen Fushi, malutkiej wysepce na Malediwach, gdzie znajduje się miejsce nie tylko luksusowe, piękne, wygodne i pyszne, lecz także niewyobrażalnie miłe i przyjazne.

Od kilku lat liczba luksusowych butikowych hoteli na świecie rośnie, już nie w tempie geometrycznym, lecz wręcz kosmicznym. Odludne wysepki, niedostępne skarpy, dżungla, dzikie urwiska, wysokie klify... Wszędzie, gdzie są piękny widok, dobra pogoda i bezpieczne otoczenie, powstają architektoniczne perełki, lekkie, nowoczesne konstrukcje, w których jak najmniej ścian, a jak najwięcej widoku, przestrzeni, natury. Składają się z kilkunastu willi, każda z własnym basenem, ogrodem, zapewniająca intymność, całodobową obsługę, obok pas startowy na mały samolot dowożący gości, motorówki, restauracje z tarasem widokowym i spa. Do tego menedżer hotelu z międzynarodowym doświadczeniem, ceny powyżej kilku tysięcy za dobę i przynależność do jednej z sieci.

Rynek na te intymne luksusowe miejsca wręcz szybuje. Przybywa przecież nowych milionerów z Chin, Brazylii, Bliskiego Wschodu, Rosji, Indii. Dziś podróżują prawie wszystkie grupy społeczne, więc najbardziej wymagający klienci szukają już nie tylko najwyższego standardu i nowych

doświadczeń. Potrzebują czegoś zupełnie wyjątkowego, czegoś, co da im „unique added value".

TO WYJĄTKOWE COŚ

Każdy hotel, każda firma stawia na obsługę i buduje swoją filozofię, bazując na niej. Myślę, że wyróżnić się może tylko ten obiekt, który pierwszy powie, że na to nie stawia! Do tej pory jednak wszystkie oferują nienaganną obsługę i spełnianie naszych wymagań, ba, nawet marzeń!

Jak więc wyróżnić się spośród tysięcy luksusowych hoteli? Nie chodzi o to, by pamiętać imię gościa, wiedzieć, co lubi pić i jeść. To już standard, który czasem bywa męczący. Ja na pewno wolę być gdzieś incognito, niż tam, gdzie staff biega z karteczką i stara się poprawnie wymówić moje nazwisko. Są luksusowe hotele, w których czujemy się dobrze, i są takie, gdzie czujemy się źle.

I jest Huvafen Fushi – miejsce, w którym czujesz się „more welcome" niż u mamy, miejsce z dobrą aurą, miejsce poza ramami tzw. dobrej obsługi. Tak jak trudno opisać piękno niektórych zakątków, ich widok, ciepłą bryzę i zapach egzotycznych roślin, tak trudno opisać błogie samopoczucie, którego można tu doświadczyć.

LUDZIE TWORZĄ MIEJSCE

„It's so intangible and hard to define". Czy to przypadek, że trafiliśmy na tak dobrego butlera? A potem kelnera i kucharza, który wyczarowywał potrawy raw food tylko dla nas. I pani ze statku, która wiedziała, kiedy przynieść zimny kieliszek szampana, bo poprzedni ogrzał wiatr. Idealna obsługa willi, idealna masażystka w spa i znów idealny kelner w Thai Restaurant i ten w restauracji Lobster Dinner, i sommelier, który zapamiętał, co lubię, ale zaskoczył nowym winem, jeszcze lepszym. Wszystko przypadek? Czy te osoby mają po prostu dobry dzień lub nas lubią?

Bystre oko dostrzeże jednak, że to nie przypadek, a żmudnie wypracowana strategia formowania zdolnych, inteligentnych ludzi, u których rozwija się nie tylko umiejętności zawodowe, ale również poczucie wspólnoty z firmą, budowanie wartości kultury osobistej, własny rozwój, umiejętność łączenia własnego sukcesu z sukcesem firmy – zadowolenie gości, pracowników-gospodarzy, którzy tworzą zgrany zespół.

Restauracje są cztery i przynajmniej dziesięć miejsc, w których można zjeść intymną kolację we dwoje.

PATENT NA JAKOŚĆ

Zastanawiałam się, jaki system szkoleń za tym stoi. Żeby nauczyć wielokulturowy i wielojęzyczny personel takiej postawy, samemu trzeba być chodzącym przykładem. W Huvafen Fushi jest to Mark, główny menedżer, inny niż większość szefów superluksusowych hoteli. Większość z nich to gwiazdy, które za różne zasługi w branży turystyczno-gastronomicznej dostają tak prestiżową placówkę, jaką są Malediwy. Mark, który stworzył idealny zespół i wspaniałą atmosferę, sam jest skromny, bardzo szczupły, wysportowany, dostępny dla gości „round the clock": – Masz ważne pytanie? Proszę, to mój numer telefonu, możesz zadzwonić o każdej porze.

Huvafen Fushi płaci za ten idealnie dopracowany zespół wysoką cenę – co roku powstają na Malediwach jeszcze bardziej luksusowe hotele, które mają wszystko prócz takiego zespołu, próbują więc „cherry pick" pracowników Huvafen Fushi. Pewnie trudno się oprzeć lepszym stanowiskom czy zarobkom. Może można opatentować swoich pracowników? Skoro patenty są nawet na śrubki, to dlaczego nie na jeden z najbardziej wyrafinowanych wynalazków, jakim jest świetny menedżment, dotarcie do serc i umysłów ludzi, tak aby z pasją i oddaniem wykonywali swoją misję. Ten patent im się należy!

HIGH LIGHTS

Huvafen Fushi to malutka wyspa, która kładzie ogromny nacisk na „being close to wildlife".

Tuż przed zachodem słońca przypływają tu płaszczki, które goście mogą karmić pokrojonymi kawałkami ryb. Do restauracji Celsius podpływają delfiny. Piękna rafa koralowa wokół wyspy – hotel zapewnia sprzęt do nurkowania. To tu znajduje się jedyne podwodne spa na świecie – oszklone sale do masażu w środku rafy, podświetlonej wieczorem, gdzie obserwujemy prawdziwy świat podwodny, nie akwarium.

Restauracje są cztery i przynajmniej dziesięć miejsc, w których można zjeść intymną kolację we dwoje, np. na plaży, na owalnym pomoście nad wodą, na minicypelku lub na tarasie własnej willi. Menu można skomponować dowolnie, warto jednak skusić się na propozycje szefa kuchni. Są nią hiperwykwintne siedmiodaniowe zestawy niesamowitych smaków – lekkie, przepyszne, wyrafinowane dania. Na przykład kolacja Lobster and Champagne to sześć dań z homara, każde o zupełnie innym smaku, m.in. delikatna zupa doprawiona koniakiem, sałatka z quinoi, owoców granatu i delikatnego mięsa homara, panna cotta z foie gras i homara

Trudno opisać piękno niektórych zakątków, ich widok, ciepłą bryzę i zapach egzotycznych roślin, trudno opisać błogie samopoczucie, którego można tu doświadczyć.

z kawiorem, a na deser wszystkie wariacje na temat szampana. Warte polecenia jest także tajskie menu, składające się również z siedmiu malutkich dań, przygotowywane na owalnym pomoście tylko dla nas.

Ocean Pavillon – to pełna intymność oddalonych długim pomostem dwóch ogromnych willi na morzu, z prywatnym basenem infinity, wchodzącym do salonu, wieczorem podświetlonym niczym Droga Mleczna pełna migocących gwiazd.

Willa Cube znajduje się na plaży. To rewelacyjne prywatne sanktuarium piękna, 463 mkw., trzy sypialnie, wyposażona kuchnia i jadalnia, które mogą pomieścić 10 przyjaciół, ogromny lounge do odpoczynku z barbeque, własny basen, zapalający się w nocy lśniącymi gwiazdkami, oraz biała plaża.

Goście dostają w prezencie płytę z piękną, nastrojową muzyką, stworzoną dla Huvafen Fushi.

Odległość od lotniska w Male – 30 minut motorówką z hotelu. Ośrodek oferuje 26 willi na wodzie i 18 na plaży.

MALEDIWY – KRAJ BEZ STADIONU

To jedyny kraj na świecie, w którym jest za mało miejsca na wybudowanie... stadionu piłkarskiego.

Malediwy leżą na południe od Indii, na Oceanie Indyjskim, po obu stronach równika. Kraj składa się z 1192 maleńkich wysp, często mniejszych niż parking osiedlowego supermarketu, oraz niezliczonych wyprysków piasku, pogrupowanych w 26 atolach, ciągnących się na odcinku 960 kilometrów, lekko przekraczających równik. Stolica Male leży na wyspie zajmującej 5,8 km kw., ma międzynarodowe lotnisko rozbudowane dzięki sztucznie usypanej ziemi, na której mieszka połowa ludności kraju. Reszta mieszkańców zajmuje kilka małych wysepek, pracując przede wszystkim w turystyce – na wyspach hotelach, których co roku przybywa. Każdy hotel zajmuje całą wyspę, ma jednopiętrową zabudowę, głównie są to wille na wodzie i przy plaży. Jeżeli wielkość wyspy na to pozwala, w środku znajdują się obiekty sportowe, ogród, restauracje, jeśli nie – budowane są na palach na morzu. Rafy w tym regionie słyną z bogactwa, krystalicznej wody, najpiękniejszych białych plaż świata, otoczonych płytką błękitną laguną.

Lądując pierwszy raz na Malediwach, widzisz z góry pierścienie wysepek mniejszych niż dłoń, białych jak śnieg na odblaskowo turkusowej wodzie. Lądujesz w raju, gdzie bajka dopiero się zaczyna. Tylko w tym kraju każdy luksusowy hotel ma własny lounge powitalny dla swoich gości na lotnisku. Ten należący do sieci PER AQUUM, czyli m.in. na wysepce Huvafen Fushi, ma najlepszy.

Od tej chwili możesz zdjąć buty i wyłączyć myślenie. Ktoś zaopiekuje się tobą w sposób, jaki pamiętamy z najlepszych momentów dzieciństwa. Twój anioł stróż zajmie się bagażem, formalnościami, przewiezie do luksusowej poczekalni, poda coś do picia, zorganizuje masaż barków czy stóp i za chwilę zabierze motorówką na wyspę snów.

Magdalena Boratyńska

NOWY HISZPAŃSKI SZLAK

Co łączy Toledo, Sewillę, Grenadę, Salamankę, Avilę, Malagon, Burgos i Beas de Segurę? Oprócz wyjątkowej hiszpańskiej tradycji i wspaniałych zabytków miasta te wyróżnia obecność w nich św. Teresy z Avili – mistyczki kościoła katolickiego.

Z okazji pięćsetlecia jej urodzin, przypadających w 2015 r., Hiszpanie proponują nowy szlak Śladami Teresy od Jezusa.

Z PASZPORTEM W DROGĘ

Bodaj najsłynniejszy szlak pielgrzymkowy w Europie, jakim jest Camino de Santiago, ma w tym roku mocnego konkurenta. A raczej – konkurentkę. Każde z 17 hiszpańskich miast: Toledo, Sewilla, Grenada, Salamanka, Avila, Malagon, Burgos, Beas de Segura, Medina del Campo, Valladolid, Pastrana, Alba de Tormes, Segowia, Caravaca de la Cruz, Villanueva de la Jara, Palencia, Soria – odwiedzają turyści, pielgrzymując szlakiem św. Teresy od Jezusa. Co ciekawe, dowolność „camino" w tym przypadku jest duża. Każdy może wytyczyć swoją własną drogę: szlak pielgrzymkowy, turystyczny, kulturalny, a nawet kulinarny – wybierając to, co go najbardziej motywuje do odkrycia śladów świętej intelektualistki. Postać św. Teresy była inspiracją dla Jana Pawła II, który ogłosił ją pierwszą kobietą doktorem Kościoła. W punktach informacji turystycznej w każdym ze związanych ze św. Teresą miast można odebrać specjalny paszport, w którym warto dokumentować przebytą drogę, aby na końcu szlaku otrzymać dyplom pielgrzyma. Warunek jest jeden – trzeba odwiedzić co najmniej cztery miasta terezjańskie w przynajmniej dwóch wspólnotach autonomicznych i zakończyć wędrówkę w Avili. Paszport można również pobrać na stronie **huellasdeteresa.com**

AVILA – DOM I SŁODYCZE

Oddalona o 110 kilometrów od Madrytu Avila jest najwyżej położonym miastem w Hiszpanii. Otoczona warownym murem, przypomina – zwłaszcza wieczorem, podświetlona jasnym światłem – makietę średniowiecznego grodu. Podążając śladami św. Teresy, możemy odwiedzić miejsce, które było kiedyś jej domem, a dziś jest kościołem i klasztorem jej imienia. W kościele San Juan Bautista, gdzie mistyczka otrzymała chrzest 4 kwietnia 1515 r., do dziś zachowała się chrzcielnica z tamtych czasów. W Avili warto zatrzymać się na co najmniej

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Camino św. Teresy to okazja do poznania najciekawszych miejsc w Hiszpanii, jej kultury, tradycji i zwyczajów.

dwa dni. Będzie to okazja do zapoznania się z kuchnią terezjańską, słynącą z prostych, smacznych potraw, a przede wszystkim ze słynnych ciasteczek Dulces Carmelitas oraz Yemas de Santa Teresa.

BEAS DE SEGURA – DZIEWIĄTY KLASZTOR

To maleńkie miasteczko było źródłem mistycznej inspiracji dla św. Teresy i św. Jana od Krzyża. Zachwycali się nim również pisarze: Jorge Manrique czy Lope de Vega. To historyczne miejsce styku wielu dróg, ziemia graniczna, gdzie okna domów, otoczone łańcuchem górskim Sierra de Segura, wychodzą na malowniczą rzekę Beas. Uchodzi za jedno z naturalnych wrót do parku narodowego Sierras de Cazorla, Segura y las Villa. Mistyczka założyła tu dziewiąty ze swoich klasztorów i pierwszy w Andaluzji – San Jose del Salvador. Warto zobaczyć to miejsce, pełne pamiątek po świętej, przechowywanych z wielkim pietyzmem. Jak wiemy z jej notatek, w Beas spędziła swoje najszczęśliwsze momenty w życiu świętej.

SEWILLA – PORTRET ZAMALOWANY ZA ŻYCIA

Jest wiele powodów, dla których trzeba zobaczyć Sewillę. Obecność św. Teresy w tym mieście przed wiekami jest jednym z nich. Przyjechała tu, żeby założyć nowy, 11. już w jej życiu klasztor. Znajduje się on dziś przy ulicy Santa Cruz – został przeniesiony w spokojniejsze miejsce już po wyjeździe św. Teresy. Dziś zgromadzenie pod wezwaniem św. Józefa udostępnia zwiedzającym liczne relikwie, wśród których jest portret świętej namalowany za jej życia, a także rękopis „Twierdzy wewnętrznej". Aby dowiedzieć się więcej o pobycie św. Teresy w Sewilli, warto zwiedzić zamek św. Jerzego, dawną siedzibę Trybunału Inkwizycji, oraz klasztor Kartuzów, w którym miała zwyczaj się zatrzymywać.

GRENADA – W KRAINIE WIEDZY

To prawdziwy tygiel kultur, kolebka poezji hiszpańskiej i flamenco, kraina wiedzy i centrum kulturowe południowej Europy. Miejsce przyciąga turystów z całego świata z powodu urody i legendy Alhambry oraz ogrodów Generalife i Albaicin. To muzułmańska przeszłość, sztuka mudejar, renesansowe kościoły i klasztory, z wyróżniającą się spośród nich katedrą. Klasztor św. Józefa był 16., a zarazem przedostatnim założonym przez św. Teresę, która już w tym czasie chorowała i przygotowywała założenie klasztoru w Burgos – ostatniego dzieła za jej życia. Istnieje on do dziś i znajduje się u wejścia do historycznej dzielnicy Realejo. Jest domem karmelitanek, które bardzo dbają o to miejsce.

TOLEDO – SPISAĆ PRZEMYŚLENIA

To jedno z najpiękniej położonych miast w Hiszpanii, słynące dziś m.in. z najbardziej spektakularnej procesji Bożego Ciała w Europie, stało się kluczowym etapem życia św. Teresy. Tu właśnie zaczęła spisywać swoje przemyślenia, troski i zamiary, które dały początek jej bogatemu dorobkowi literackiemu. Dzięki pomocy bogatego przedsiębiorcy Martina Ramireza, który na łożu śmierci przekazał jej pieniądze na ten cel – założyła kolejny klasztor.

Marzena Mróz

MIASTO Z WIDOKIEM

Nasza korespondentka ***Annie Harris*** zachwyca się włoskim miasteczkiem Ravello, którego wspaniałe widoki i ogrody były inspiracją dla słynnych artystów.

Ravello, położone wysoko nad malowniczym włoskim wybrzeżem Amalfi, oferuje turystom zapierające dech w piersiach widoki na skąpane w słońcu tarasy, zbiegające kaskadami w dół do Morza Śródziemnego.

Miasteczko to znajduje się także zaledwie 45 minut jazdy od Neapolu, więc jeśli celem naszej podróży służbowej jest stolica Kampanii, to warto się tu wybrać na krótki wypoczynek. Historia Ravello sięga VI w. i już w początkach swojego istnienia przyciągało ono uwagę bogatych i wpływowych osobistości. Tutaj także wypoczywały hollywoodzkie sławy XX w., takie jak Elizabeth Taylor, Humphrey Bogart czy Greta Garbo, i trzeba przyznać, że wciąż odczuwa się tu osobliwą, wyrafinowaną atmosferę.

W wystawnych pałacach, których wnętrza pamiętają dolce vita sprzed wieków, znajdują się dziś luksusowe hotele z zacisznymi ogrodami, oferujące spektakularny widok na wybrzeże.

Jednym z najlepszych punktów widokowych w mieście jest Villa Rufolo, znajdująca się nieopodal Piazza Centrale. Posiadłość ta liczy sobie osiem wieków, a jej malownicze ogrody były inspiracją dla Richarda Wagnera, gdy komponował on swoją ostatnią operę zatytułowaną „Parsifal". Obecnie od lat 50. ubiegłego wieku odbywa się tu prestiżowy doroczny Ravello Festival.

Tutejsze odkryte audytorium to idealne miejsce do tego, by spędzić w nim niezapomniany wieczór przy dobrej muzyce i z bajecznym morskim widokiem w tle. Do tego alejki usiane cyprysami oraz malownicze dziedzińce, które aż proszą się o dłuższy spacer. Czynne codziennie w godz. 9:00-20:00, wstęp 5 euro. **villarufolo.it**

Równie spektakularne widoki oferuje znajdująca się kilka kroków dalej Villa Cimbrone. Pałac ten, wzniesiony w stylu rzymskim, jest przede wszystkim znany za sprawą tzw. tarasu nieskończoności, ogromnego balkonu zdobionego XVIII-wiecznymi marmurowymi popiersiami, który wisi nad samym morzem. Tylko najwięksi śmiałkowie mogą stąd spojrzeć w dół bez zawrotów głowy.

Tereny wokół Villa Cimbrone to połączenie włoskich i angielskich ogrodów tematycznych. Znajduje się tu także mała herbaciarnia. Czynne od 9:00 do zachodu słońca, wstęp 7 euro. **villacimbrone.com**

FOT: ANNIE HARRIS - ARCHIWUM

Idealną bazą wypadową do zwiedzania Ravello i okolic zdecydowanie jest Palazzo Avino – hotel będący członkiem zrzeszenia Preferred Hotels and Resorts. Ten XII-wieczny pałac, mieszczący się za dyskretnym wejściem przy niewielkiej uliczce nieopodal głównego placu, został przekształcony w hotel w 1997 r.

Wewnątrz budynku znajdziemy nowocześnie i ze smakiem urządzone przestrzenie ogólnodostępne, a także restaurację i bar na świeżym powietrzu z tarasowymi ogrodami, które prowadzą do odkrytego basenu i siłowni. Wszystkie 43 pokoje gościnne i apartamenty pomalowane są na biało, posiadają zdobione włoskie meble, a z ich okien rozpościerają się malownicze widoki na morze lub góry.

Jednym z najprzyjemniejszych aspektów pobytu we Włoszech jest oczywiście tutejsza kuchnia. Mieszcząca się w Palazzo Avino restauracja Rossellinis szczyci się gwiazdką przyznaną przez przewodnik Michelin, a jej specjalnością są regionalne klasyki w nowoczesnym ujęciu. Wykwintne menu degustacyjne, spożywane na tarasie w towarzystwie dobrego wina i zjawiskowych widoków, to idealna recepta na niezapomniany wieczór. A jeśli mamy ochotę na nieco bardziej obfity posiłek, zawsze możemy udać się do jednej z tutejszych trattorii. W Cumpa Cosimo, nieopodal głównego placu miasta, mieszkańcy i turyści delektują się ogromnymi porcjami makaronu domowej roboty, świeżą rybą i lokalnie uprawianymi warzywami. Właściciel tego przybytku robi wszystko, co w jego mocy, by żaden gość nie wyszedł stąd głodny i niezadowolony. 44-46 Via Roma; tel. +39 089 857 156

W Ravello możemy także wziąć udział w inspirujących i praktycznych lekcjach gotowania, podczas których poznamy lokalne sprawdzone przepisy. Wystarczy jedno intensywne popołudnie spędzone w szkółce kucharskiej Nonny Orsoli (mieszczącej się w Villa Maria), by po kilku godzinach stać się znawcą tutejszej kuchni i zapalonym kucharzem. Żywiołowy szef Vincenzo Amatruda jest prawdziwą skarbnicą wiedzy, a limoncello jego produkcji nie ma sobie równych. Via Pa. Alberghi; tel. +39 089 857 255; **cookingravello.com**

Dobrą metodą na spalenie nadmiaru kalorii po obfitym posiłku będzie przyjemna przechadzka z Ravello do nadmorskiego miasteczka Minori, co zajmuje około godziny. Po drodze mijamy gaje cytrynowe, winnice i maleńkie wioski, a samo Minori to niepozorna mieścina z niewielką plażą i kilkoma uroczymi zakątkami, do których możemy udać się na zasłużony aperitif. Latem odpływają stąd promy do większego i bardziej ruchliwego kurortu, jakim jest Amalfi.

Palazzo Avino oferuje także bezpłatny transport busem do tamtejszego klubu na plaży, położonego w zacisznej okolicy. Klub jest dostępny jedynie dla gości hotelowych, więc nigdy nie jest tu zbyt tłoczno, co gwarantuje nam spokojny wypoczynek. To idealne miejsce do podładowania baterii przed powrotem do rzeczywistości.

Hotel Palazzo Avino jest czynny w sezonie – czyli od kwietnia do października. Ceny internetowe za wynajem pokoju we wrześniu zaczynają się od 390 euro. Via San Giovanni del Toro 28; tel. +39 089 818 181; **palazzoavino.com**

W STRONĘ SŁOŃCA

Czas nasmarować deski i podjąć decyzję. Odliczamy: Austria – porządek, Włochy – słońce, Francja – wyzwanie. Spróbujmy połączyć trzy w jednym – Pireneje.

Góry na pograniczu Francji i Hiszpanii, choć niższe niż Alpy, mają jedną zdecydowaną przewagę. To słońce, rozgrzewające słońce, słońce, które w zimie czeka z zajściem aż do 18.00. Za takim słońcem warto podążać.

Za górami, za lasami, nad doliną Louron na południe od Tuluzy znajdowały się dwie wsie: Peyresourde i Agudes. Każda z nich miała kilka zjazdowych stoków po dwóch stronach tego samego grzbietu, więc konkurowały ze sobą zażarcie. Aż pewnego dnia, a było to w roku 1988, postanowiły połączyć siły i stworzyć wspólny narciarski resort. Tak powstało Peyragudes i wszystko skończyło się szczęśliwie. Nie, nie. Nic się nie skończyło. Wszak „tomorrow never dies", jak w 1997 r. naocznie sprawdził James Bond właśnie tu, w Peyragudes.

Do resortu dotrzeć można bezpośrednio drogą lotniczą. Ale to ekskluzywny sposób. Taniej i prościej będzie skorzystać z autobusu lub pociągu z Tuluzy, oddalonej o 150 kilometrów. Są też loty czarterowe do Lourdes, skąd dojedziemy do Peyragudes.

Wcześniej musimy podjąć decyzję, gdzie nocować. Wszak pamiętamy, że to dwie wsie po dwu stronach górskiego grzbietu. Warunki noclegowe są podobne: w Agudes mamy budynki z płaskimi dachami, a w Peyresourde ze skośnymi, ale i tu, i tu jest ich tylko kilkanaście. Choć to miejscowości kameralne, to gwarantują pełną dostępność apartamentów i pokojów hotelowych w przystępnych, jak na Francję, cenach. Są jeszcze wypożyczalnie, sklepiki, bary i restauracje, w dzień wychodzące pod wyciągi. To naprawdę rodzinny resort, gdzie wymagania koncentrują się na podstawowej rozrywce – zjazdach po doskonale przygotowanych słonecznych trasach.

W PEŁNYM SŁOŃCU

17 szybkich wyciągów startuje z dwu wsi, niemal bezpośrednio spod progów budynków, i łączy się na głównym grzbiecie. Stąd mamy do wyboru 50 tras zjazdowych, schodzących na obie strony w przepięknych okolicznościach przyrody Pirenejów i parku narodowego. Większość z 60 kilometrów tras może być sztucznie naśnieżona, co w połączeniu z wysokością od 1600 do 2400 m n.p.m. daje gwarancję dobrej pokrywy. Przewagę mają trasy niebieskie i czerwone do jazdy rekreacyjnej, także dla początkujących. Zaskoczona byłam powszechnymi ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych, które z radością korzystają z narciarskich przyjemności. Oczywiście możliwe jest zjazdowe zwiedzanie, czyli takie łączenie tras, by ciągle poznawać nowe obszary z 1500 hektarów ośrodka. W tej kategorii polecam czterokilometrowy zjazd La Valee Blanche ze szczytu przy Serre Doumenge na dno doliny. Trasa wiedzie zakosami przez przepiękny odludny teren, gdzie w zasadzie jesteśmy sami. Tylko my i góry. Ja nie spotkałam podczas zjazdu innego narciarza. Zresztą cały resort różni się od alpejskich o wiele mniejszym zagęszczeniem turystów. Jeszcze dłuższy, sześciokilometrowy zjazd przyrodniczy oferuje szlak Val Lumieres na stronę Peyresourde.

Czułabym się oszukana, gdyby francuski station nie oferował też większych dawek adrenaliny. Jej zastrzyki oferują nam czarne szlaki z Pene Nere na czele. No i przede wszystkim jazda off-piste po kopnym śniegu poza wyznaczonymi trasami, zgodnie z kantowską zasadą: niebo gwiaździste nade mną, narty pode mną, a prawo moralne we mnie. W zasadzie z większości szlaków możemy zboczyć, szusując po śnieżnym puchu stromych zboczy i żlebów. Polecam zjechać na szybkości z Pene Nere i strawersować

zbocze do czerwonej trasy Traverse Estives. Możemy też z górnej stacyjki wyciągu wspiąć się piechotą wzdłuż grzbietu na Cap des Hittes, a stąd mamy do osobistej dyspozycji rozległą nieckę.

Jeszcze dalsze eskapady możliwe są dzięki psim zaprzęgom, które oferują swoje szczekające usługi w bazie nordyckiej opodal. Do wyboru silniki diesla i benzynowe, czyli malamuty i husky z napędem na cztery łapy. Ale nie dla wszystkich dalekie podróże są przeznaczone. Ci, którzy nie lubią oddalać się poza zasięg nagłośnienia i francuskiej muzyki, mają do dyspozycji snowpark. Akrobaci „parapetu" mogą ćwiczyć swoje „stoosiemdziesiątki" i „trzystasześćdziesiątki", korzystając z licznych skoczni, hipów, boksów i raili.

PO ZACHODZIE

Zmęczyliśmy się? Czas na après ski. Bezpośrednio w ośrodku po odstawieniu nart wita nas Spa & Wellness Centrum Spassio. Oferuje zabawy w basenie, masaże, saunę i jacuzzi. Wszak jeśli obudzi się w nas rybia cząstka i zapragniemy jeszcze więcej wody, czeka nas 10-kilometrowa jazda do miasteczka Loudenvielle. Tam rozlało się olbrzymie centrum akwatermalne, słynna Balnea. Bogata w związki mineralne woda oferowana jest w szerokiej gamie postaci i tematycznych scenerii: indiańskiej łaźni z totemami, japońskich ciepłych basenów na powietrzu, rzymskiej łaźni z basenem, parą i muzyką, że wymienię niektóre. A wszystko to w małym zagubionym w Pirenejach miasteczku.

Jeśli już krążymy po okolicy, warto zanurzyć się w klimacie starych romańskich wsi z ich kamiennymi kościołami i karczmami. XII-XVI w. to data powstania zawieszonych na stokach zabudowań w Mont, wsi 4 kilometry na północ od Loudenvielle, liczącej obecnie 40 mieszkańców. Niezwykle smakowita jest wizyta w tutejszym gospodarstwie hodowlanym, gdzie mamy całą linię produkcyjną, począwszy od kudłatych owiec po pyszne sery fromage. W ogóle pirenejskie sery mają charakterystyczną nutę smakową.

Na zakończenie polecam wybrać się na nocną wycieczkę skuterem do restauracji Le Cabanou. Zagubiony wśród gwiazd lokal rozweseli nas i ogrzeje tradycyjnymi napitkami i potrawami, takimi jak np. tartiflette – zapiekanka z ziemniaków, boczku lardons, sera reblochon i cebuli. Przyjemnie się biesiaduje. Ale czas zjechać do ośrodka błyskającego światłami w dole doliny. Jeśli myśleliśmy, że jazda w górę była szaleńcza, to teraz dopiero załoga naszych motorowych koni pokazuje, co znaczy francuska fantazja. Czerń nocy, śnieg i pęd górskiego powietrza...

Barbara Scharf

Pireneje, choć niższe niż Alpy, mają jedną zdecydowaną przewagę. To słońce, rozgrzewające słońce, słońce, które w zimie czeka z zajściem aż do 18.00. Za takim słońcem warto podążać.

ROZGRZEWKA W DRUSKIENNIKACH

Całoroczny prawie półkilometrowy stok narciarski, park linowy z wymagającymi trasami, duży akwapark, a wszystko to w cichym i zabytkowym uzdrowisku. Litewskie Druskienniki, bo o nich mowa, to idealne miejsce na weekendowy wypad i rozgrzewkę przed nadchodzącym sezonem zimowym.

DRUSKIENNIKI

To największe na Litwie, położone na skraju Puszczy Augustowskiej, nad brzegiem rzeki Niemen, uzdrowisko z ponaddwustuletnią historią. Do granicy Polski w Ogrodnikach jest tylko 45 kilometrów.

Urokliwe miasteczko ma liczne sanatoria, akwaparki, hotele i pensjonaty. Ceny umiarkowane – do 60 euro za dobry pokój. Jedno z miejsc, w którym warto się zatrzymać, to trzygwiazdkowy pensjonat Senasis Pastas (Stara Poczta) tuż nad jeziorem Druskonis, wyposażony w apartamenty z kuchniami. Stąd wszędzie mamy blisko.

SNOWPARK

Największą atrakcją Druskiennik – dla amatorów białego szaleństwa – jest ośrodek narciarski Snow Arena, leżący na przeciwległym brzegu pięknego Niemenu. Znajduje się tam czwarty w Europie (po niemieckim Alpincenter Bottrop, francuskim SnowHall Amnéville i holenderskim SnowWorld Landgraaf) całoroczny kryty stok narciarski. Działa od ponad pięciu lat, jest własnością prywatnego inwestora oraz władz samorządowych Druskiennik.

Snow Arena zajmuje prawie 8 hektarów, na jego terenie są trzy trasy narciarskie. Przede wszystkim kryta 460-metrowa trasa, naśnieżana nowoczesnym sufitowym systemem chłodzącym, który utrzymuje w hali temperaturę na poziomie minus czterech, pięciu stopni. Trasa jest codziennie ratrakowana. Miłośnicy jazdy na tyczkach mogą spróbować swoich sił w regularnie ustawianym tutaj slalomie – uwaga, jako że trenują tutaj zawodnicy wielu reprezentacji narodowych, ta część jest regularnie polewana wodą, więc jest bardzo twardo. Trasę obsługuje czteroosobowe krzesełko.

Obok znajduje się krótki, 150-metrowy stok dla początkujących i dzieci, wyposażony w wyciąg taśmowy. Gdy temperatura na zewnątrz (z reguły pod koniec listopada) spada poniżej pięciu stopni Celsjusza, w Snow Arenie otwierana jest najdłuższa, ponad 550-metrowa zewnętrzna trasa.

Z górnej stacji stoku możemy wejść do dobrej restauracji Aero Gallery, a także skorzystać z tarasu widokowego, z którego widać wijący się Niemen oraz panoramę Druskiennik. W tym sezonie na narciarzy czeka nie lada atrakcja – w ponad rok po rozpoczęciu budowy zostanie oddana do użytku gondola, która zabierze chętnych ze stacji dolnej przy akwaparku i dostarczy nad Niemem, do Snow Areny.

PARK UNO

Będąc w Druskiennikach, koniecznie odwiedzić trzeba park linowy Uno. To największe tego typu przedsięwzięcie w krajach bałtyckich. Mamy tu do dyspozycji prawie 10 tras i ich kombinacji o różnym stopniu trudności – będziemy się wspinać, skakać, zjeżdżać i wykonywać różne specjalne zadania, oczywiście wszystko pod okiem opiekunów i w górskich uprzężach. Największą atrakcją są loty na linie nad Niemnem – podczas pokonywania najtrudniejszej trasy będziemy lecieć nad rzeką na linie z prędkością 55 kilometrów na godzinę.

Filip Gawryś

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

one number

Rozmawiaj, pisz lub prowadź wideo rozmowy na dowolnie wybranym urządzeniu.

one number

to rozwiązanie zunifikowanej komunikacji, które pozwala na dostęp do usług z dowolnego miejsca na świecie.
Poczuj swobodę i komfort komunikacji, gdy Twój numer jest zawsze tam gdzie jesteś TY!

Intelligent Technologies S.A.
Al. Jerozolimskie 98, 00-807 Warszawa | Tel. 22 379 8888 | Fax 22 379 8899 | www.itsa.pl | itsa@itsa.pl

ITSA INTELLIGENT TECHNOLOGIES S.A.

APLIKACJE PRZYDATNE W PODRÓŻY

Nasza brytyjska korespondentka ***Jenny Southan*** przyjrzała się najnowszym aplikacjom, które mają nam ułatwić podróżowanie.

FOUR SEASONS

Nowa aplikacja grupy Four Seasons umożliwia sprawniejsze zarządzanie rezerwacjami oraz meldowanie i wymeldowanie się z hotelu bez potrzeby wizyty na recepcji. Dzięki niej możemy szybko zamówić transfer na lotnisko, usługę budzenia, wieczornego ścielenia łóżka oraz obsługę pokoju. Do tego dochodzi możliwość rezerwacji stolika w restauracji, wizyty w spa oraz na polu golfowym. Znajdziemy tu też informacje dotyczące okolicy.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, FireOS (Amazon)

KLM

Holenderski przewoźnik zaktualizował w ubiegłym roku swoją aplikację, czyniąc ją nieco bardziej inteligentną. Jej atrakcyjny i intuicyjny interfejs umożliwia nam dokonywanie rezerwacji oraz odprawę online wraz z wyborem miejsca w samolocie. Jedną z ciekawszych nowych funkcji jest przewidywanie preferencji użytkownika na podstawie jego wcześniejszych wyborów. Uproszczono także proces rezerwacji, a płatności mogą być wykonywane za pomocą karty kredytowej, bezpośrednio z poziomu aplikacji, która zapamiętuje dane do przyszłych transakcji. Kolejnym przydatnym dodatkiem jest funkcja nawigacji po lotnisku Schiphol w Amsterdamie.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, Blackberry, Windows

EASYJET

Zaktualizowana aplikacja linii Easyjet daje nam teraz więcej możliwości personalizacji, posiada funkcję nawigacji po lotnisku Gatwick, przypomnienia i informacje na temat czasów otwarcia bramek. Możemy także przechowywać nasze cyfrowe karty pokładowe, a po przylocie jesteśmy kierowani pod odpowiednie stanowisko odbioru bagażu. Wśród przydatnych drobiazgów znajdziemy m.in. przechowywanie danych do płatności i możliwość dodawania bagażu.

- **Obsługiwane systemy:** iOS, Android

SINGAPORE AIRLINES

Nowe funkcje w aplikacji singapurskiego przewoźnika to m.in. zakładka „My trips" wraz z numerami rezerwacji i rozkładami lotów, a także widget umożliwiający szybką rezerwację lotów i odprawę online. Użytkownicy systemu iOS (sprzęt Apple) mogą także przechowywać swoje cyfrowe karty pokładowe w aplikacji Passbook, a członkowie programu Krisflyer sprawdzać swoje punkty.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

UNITED

Uaktualniona aplikacja linii United umożliwia użytkownikowi zmianę rezerwacji w przypadku opóźnienia lub odwołania lotu, a także przeglądania interaktywnych map lotnisk w Chicago, Denver, Houston, Los Angeles, Newark w Nowym Jorku, San Francisco i Waszyngtonie. Jeśli posiadamy mobilną kartę pokładową, program wskaże drogę do naszej bramki i obliczy, ile czasu zajmie nam dotarcie do niej.

- **Obsługiwane systemy:** FireOS (Amazon), Android, iOS, Blackberry, Windows

BOOKING NOW

Serwis rezerwacyjny booking.com wypuścił niedawno aplikację Booking Now, która korzystając z geolokacji, wyszukuje dla nas hotele znajdujące się w pobliżu. Znajdziemy tu ponad 600 tysięcy obiektów na całym świecie, wraz ze zdjęciami i opiniami gości. Do tego funkcja nawigacji, integracja z Passbookiem i dostęp offline do zapisanych danych. Wystarczą dwa dotknięcia ekranu, by zapłacić za pokój.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

SAFETURE

Aplikacja ta, znana wcześniej jedynie pracownikom korporacji, kilka miesięcy temu została także udostępniona w wersji dla osób prywatnych. Dzięki niej użytkownik otrzymuje najświeższe prognozy pogody, a także informacje na temat zagrożeń dla zdrowia, niepokojów społecznych i ataków terrorystycznych na całym świecie. Dane pochodzą z setek instytucji, agencji rządowych i stacji meteorologicznych. Safeture umożliwia nam także szybkie połączenie z numerem alarmowym w kraju, w którym akurat przebywamy, i pozwala naszym znajomym śledzić miejsce naszego pobytu.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

AMADEUS MOBILE MESSENGER

To aplikacja stworzona dla firm zatrudniających travel menedżerów. Tak jak Safeture pomaga zmniejszyć ryzyko, ostrzegając o niebezpieczeństwach. Wśród ciekawych funkcji znajdziemy tu także bezpośrednie połączenie z naszym pracodawcą i monitorowanie wydatków. Nie zapomniano także o technologii namierzania, dzięki której nasz szef zawsze będzie wiedział, gdzie jesteśmy.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, Blackberry, Windows

FLIO

Flio to aplikacja wydana w sierpniu 2015 we współpracy z 20 portami lotniczymi (kolejne 200 pojawi się pod koniec roku), dzięki której szybko podłączymy się do lotniskowego Wi-Fi i skorzystamy z licznych rabatów oraz ofert w sklepach i restauracjach. Jest tu także funkcja nawigacji po lotnisku i zakładka, na której zarezerwujemy miejsce w saloniku lub transport do hotelu.

- **Obsługiwane systemy:** iOS, wkrótce Android

MEETOO

Ta aplikacja pracująca w chmurze umożliwia organizatorom imprez przeprowadzanie ankiet wśród uczestników. Pomaga także tworzyć platformy wymiany poglądów i pomysłów, a także zadawać pytania w czasie rzeczywistym. Może korzystać z niej jednocześnie ponad 1000 delegatów z tej samej grupy, można jej także używać podczas różnego rodzaju szkoleń, spotkań wirtualnych i wydarzeń rozgrywających się w kilku miejscach na raz. Cena: od 99 do 899 dolarów za miesiąc.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, Blackberry, Windows

GOEURO

Dzięki GoEuro możemy łatwo porównać ceny oraz czasy przelotów samolotami, jak również przejazdów pociągami i autokarami do niemal 33 tysięcy destynacji w całej Europie. Wśród partnerów aplikacji znajdują się m.in. National Express, First Train, Eurolines, Eurostar, Virgin Trains, Gatwick Express, Easyjet, Renfe, Deutsche Bahn i TrenItalia.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

SKYZEN

Skyzen to apka, która działa w połączeniu z trackerem aktywności fizycznej Jawbone poprzez iPhone'a (wersje na Apple Watch i Fitbit pojawią się niebawem). Została ona opracowana przez IATA (Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych), a jej głównym zadaniem jest monitorowanie snu i aktywności użytkownika podczas lotu. Dodatkowo zawiera informacje na temat stref czasowych i sposobów radzenia sobie z jet-lagiem.

- **Obsługiwane systemy:** iOS, wkrótce Android

AIROUND

Airound monitoruje liczbę przebytych mil i godzin spędzonych przez nas w powietrzu, rejestrując każdą podróż za pomocą odbiornika GPS. Aby program dokonał automatycznego przeliczenia trasy, wystarczy włączyć w nim tryb samolotowy podczas wejścia na pokład i wyłączyć go tuż po wylądowaniu. Użytkownik może sortować odbyte podróże według częstotliwości lotów do danej destynacji lub czasu ich trwania. Cena: 1,49 funta. Apple

LUNAJETS

Dzięki tej przydatnej aplikacji możemy szybko wyczarterować jeden z ponad 4800 prywatnych odrzutowców. Lunajet oferuje loty w jedną stronę lub dwie strony, a także rezerwację miejsc w samolotach wykonujących tzw. puste przeloty (codziennie jest dostępnych około 200 takich lotów, a ceny są niekiedy nawet o 75 procent niższe). Co więcej na pokład można często zabrać własnego czworonoga, a w niektórych przypadkach nawet palić w kabinie. Ceny godzinnych lotów zaczynają się od 2 tysięcy euro za samolot, a podróży sześciogodzinnych od 20 tysięcy euro.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, Blackberry

WAYGO

To niezwykle przydatny program, za którego pomocą przetłumaczymy koreańskie, japońskie i chińskie znaki na język angielski. Wystarczy zeskanować interesujący nas tekst za pomocą naszego smartfona. Co ciekawe aplikacja działa niezależnie od tego, czy mamy połączenie internetowe, czy nie. Darmowa wersja umożliwia sprawdzenie dziesięciu tłumaczeń dziennie. Za 1,99 dolara otrzymamy tygodniowy dostęp do wszystkich funkcji, a za 6,99 dolara licencję dożywotnią. Pomysłodawcy zapowiadają wprowadzenie także innych języków.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

WESWAP

Dzięki tej niezwykłej aplikacji wymienimy naszą walutę na pieniądze dostarczone bezpośrednio przez osobę z kraju, do którego się udajemy. Wystarczy przelać dowolną kwotę pieniędzy na konto programu i wybrać interesującą nas walutę, a Weswap znajdzie dla nas odpowiednią osobę, która ją od nas odkupi. Jeśli osoba ta jest jednym z naszych znajomych na Facebooku, LinkedIn lub Twitterze, transakcja jest wtedy bezpłatna; jeśli nie, nalicza się opłatę w wysokości jedynie 1 procenta. W przypadku, gdy program nie znajdzie dla nas kupca, może odkupić od nas walutę, potrącając przy tym 1,5 procent marży. Po rejestracji użytkownik otrzymuje darmową kartę Mastercard, za pomocą której może wypłacić wymienione pieniądze lub zrobić zakupy. Obecnie aplikacja obsługuje 16 walut.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

LAUNDRAPP

Jeśli zdarza się, że po powrocie z zagranicznych wojaży zwyczajnie nie mamy czasu, by zawieźć brudne ubrania i bieliznę do pralni, wystarczy wtedy skorzystać z serwisu Laundrapp (i powiązanej z nim przydatnej aplikacji), który odbierze od nas rzeczy do prania i dostarczy je w wygodnym dla nas terminie. Usługa dostępna jest jedynie w Londynie i pięciu innych miastach Wielkiej Brytanii. Wyprasowanie koszuli kosztuje 2,5 funta, a garnituru 11 funtów.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS, FireOS (Amazon)

VENTOURA

Dzięki tej niezwykle przydatnej aplikacji, działającej na zasadzie peer-to-peer, nawiążemy kontakt z mieszkańcami aż 30 europejskich miast (w tym Londynu, Paryża, Madrytu i Amsterdamu), którzy za opłatą zorganizują dla nas atrakcyjne wycieczki objazdowe, spotkania i dostarczą wiele cennych i przydatnych wskazówek. Po opublikowaniu na swoim profilu planu naszej podróży odezwą się do nas osoby zamieszkałe na stałe w miastach, które zamierzamy odwiedzić, a także inni podróżnicy zamierzający wybrać się w tamte strony.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

SEASONAL CITIES

Aplikacja Seasonal Cities sugeruje użytkownikowi, co można robić w 11 miastach na całym świecie, dobierając swoje propozycje według aktualnej prognozy pogody. Każdy z przewodników zawiera pięć rekomendacji dotyczących sklepów, barów, restauracji, klubów, imprez, zabytków i hoteli, które różnią się w zależności od pory roku i budżetu użytkownika. Apple

URBANOLOGIE

Wirtualny klub członkowski Urbanologie to bardzo dobre i wiarygodne źródło informacji na temat nowych hoteli, barów i restauracji oraz różnorodnych imprez odbywających się w Londynie, Nowym Jorku, Los Angeles, Miami i Dubaju. Przewodniki po miastach są aktualizowane codziennie przez redakcję portalu i jego współpracowników. Koszt rocznej subskrypcji to 100 funtów (ok. 600 złotych), ale po wpisaniu hasła „businesstraveller" otrzymamy trzy miesiące darmowego członkostwa.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

MILEHI

Dzięki MileHi nawiążemy kontakt z osobami o podobnych poglądach i zainteresowaniach, które podróżują z nami tym samym samolotem. Aplikacja może przydać się zarówno podróżującym i zapracowanym biznesmenom, jak i zwykłym turystom, choć wygląda na to, że jest równie często wykorzystywana do nawiązywania przygodnych znajomości (wskazówka tkwi w nazwie). Wystarczy wpisać dane naszego lotu, aby sprawdzić, czy na pokładzie znajduje się inny użytkownik MileHi. Jeśli tak, możemy wysłać mu wiadomość, a następnie spotkać się na przykład w... kuchni pokładowej.

- **Obsługiwane systemy:** Android, iOS

Nowoczesna flota
Maksymalnie trzyletnie, jednakowo oznakowane samochody.

Profesjonalizm
Wysokie standardy obsługi klienta. Regularnie szkolona kadra kierowców.

Innowacyjny system
Szerokie możliwości zarządzania indywidualnym kontem.

Komfort
Monitoring kursu online. Dogodne formy zamawiania i płatności.

Premium w standardzie

EcoCar S.A. to najnowocześniejsza firma taksówkowa w Polsce, która dysponuje własną, jednorodną flotą maksymalnie trzyletnich samochodów, spełniających najwyższe standardy w zakresie norm emisji spalin. Innowacyjny system informatyczny pozwala na pełny monitoring kursów oraz generowanie szczegółowych zestawień przejazdów. Różnorodne formy płatności i sposoby zamawiania taksówek odpowiadają na potrzeby najbardziej wymagających klientów.

\ecocar • www.ecocar.pl • ANDROID APP ON Google play • Available on the iPhone App Store • ecocar 123456789

W POGONI ZA MARZENIEM

Samsung Galaxy S6 Edge+ został wyposażony w funkcje stabilizujące przednią i tylną kamerę oraz Video Collage, umożliwiający szybkie nagrywanie i intuicyjne edytowanie filmików.

Utarło się mówić, że żyjemy w czasach, w których rozmiar ma znaczenie. W pogoni za marzeniem o jeszcze większym domu czy samochodzie gubimy czas po to, by za pośrednictwem kolejnych ułatwiających nam życie urządzeń, z wgranymi w nie funkcjami i aplikacjami, odzyskać go z jakiejś równoległej rzeczywistości. Ta wpisana w naturę ludzką ekspansywność prowadzi do niekończącego się wyścigu, na którym my, jako konsumenci, często zyskujemy, dostając coraz to lepsze produkty.

EFEKT WYŚCIGU

Samsung Galaxy S6 Edge+ jest właśnie efektem takiego wyścigu, ale trzeba przyznać, że efektem bardzo udanym. Ze względu na swój obustronnie zakrzywiony i dodatkowo o 5,7 cala poszerzony ekran Quad HD Super Amoled w pierwszym kontakcie zwyczajnie zachwyca. Szczególnie wtedy, gdy trzyma się w dłoni wersję w kolorze złota, ma się wrażenie, że to lekka, ale jednak sztabka drogocennego kruszcu. Ale zakrzywiony ekran to nie tylko zwykły gadżet. Przekona się o tym każdy, kto zdecyduje się obejrzeć na nim jakikolwiek film. Po tym doświadczeniu powrót do zwykłego ekranu okaże się wyjątkowo trudny. Kwestia używanych przez Samsunga do produkcji telefonów materiałów budziła do tej pory mieszane uczucia. Jednak przy produkcji rodziny Galaxy S6 koncern zastąpił niemalże wszystkie tworzywa sztuczne szkłem i metalem, które w połączeniu z zakrzywionym ekranem w wersji Edge i Edge+ dają piorunujący efekt. Trudno wyobrazić sobie, by można było cokolwiek ulepszyć w tym modelu wizualnie. Nowoczesność, a zarazem wyrafinowana elegancja to najbardziej trafne określenia. Uwaga: Leżący na stoliku może odwracać uwagę od tematu rozmowy.

CIESZY WZROK

Choć sam w sobie cieszy wzrok, dobrze jest też patrzeć przez niego, Samsung Galaxy S6 Edge+ został bowiem wyposażony w funkcje stabilizujące przednią i tylną kamerę oraz Video Collage, umożliwiający szybkie nagrywanie i intuicyjne edytowanie filmików. Dzięki opcji strumieniowego przesyłania materiałów Full HD jest to doskonałe narzędzie dla osób zamieszczających dużo filmów w sieci. Również ci, którzy cenią sobie robienie zdjęć na wysokim poziomie, mogą być pewni, że od strony technicznej będą mieć zdjęcia niemal perfekcyjne, niezależnie od pory dnia czy nocy. O użyteczności funkcji i aplikacji w tym modelu można by pisać długo i zapewne każdy znajdzie w nim coś, co ułatwi mu życie.

WYJĄTKOWE FUNKCJE

Mnie urzekły szczególnie dwie funkcje: tryb „nie przeszkadzać", pozwalający na ustawienie takich pór dnia lub konkretnych dni i godzin, w których telefon sam się wyciszy, oraz druga funkcja, gdy nie ustawiliśmy trybu, a pamięć nas jednak zawiodła – funkcja wyciszenia dzwoniącego telefonu. Wystarczy dyskretny ruch ręką, polegający na przykryciu telefonu dłonią, lub odwrócenie ekranem do dołu i dźwięk milknie. W czasach, gdy telefon przestał już dawno służyć do podstawowego celu, jakim jest tradycyjnie pojmowana komunikacja, a stał się naszym nieodłącznym towarzyszem życia, dobrze, by był on nie tylko pomocny, ale by w jakiś sposób ubogacał. Chociażby estetycznie.

Marta Wilk

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

AMBER ROOM

RESTAURACJA

SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI

Rekomendacja Przewodnika Michelin

Rezerwacja: + 48 22 523 66 64, www.amberroom.pl
Pałac Sobańskich, Al. Ujazdowskie 13, 00 - 567 Warszawa

4 GODZINY W... LOS ANGELES

Nasz brytyjski korespondent ***Tom Otley*** odkrywa latynoskie klimaty w samym centrum Los Angeles.

Biorąc pod uwagę ogromną liczbę katastrof naturalnych, jakich Los Angeles doświadczyło w przeszłości, naprawdę trudno sobie wyobrazić, że wciąż jest ono nazywane „Miastem Aniołów".

Od ponad dekady trwa tu susza, a w swojej stosunkowo krótkiej historii LA musiało także stawić czoła tragicznym w skutkach trzęsieniom ziemi i powodziom. Tym razem udamy się na wycieczkę po miejscach położonych nad rzeką Los Angeles, z których w XVIII w. wyrosła ta niezwykła metropolia.

UNION STATION

Pierwszym przystankiem na naszej trasie po Los Angeles jest LA Union – jeden z ostatnich wielkich dworców kolejowych, zbudowanych przez rząd USA. Ten naprawdę gigantyczny budynek, który otwarto w 1939 przy 800 North Alameda Street, został zaprojektowany w stylu mission revival – z łukami, żyrandolami oraz wykończeniami w oczywisty sposób nawiązującymi do stylu art déco.

Niezwykle ciekawe jest to, że mimo iż Union Station od ponad 35 lat znajduje się w Krajowym Rejestrze Zabytków i w ciągu 75 lat swojego istnienia zdążył zagrać w wielu popularnych filmach i serialach (m.in. „Łowca androidów", „Mroczny Rycerz powstaje" i „Pearl Harbour"), to nadal świetnie spełnia swoją główną funkcję i każdego dnia korzysta z niego ponad 60 tysięcy pasażerów.

AVILA ADOBE

Kolejnym celem naszej wędrówki, którego nie sposób pominąć, jest ulica North Alameda Street, położona w niedalekiej odległości od Los Angeles Plaza. Przez większą część XVIII w. to właśnie tutaj znajdowało się centrum miasta, ale w późniejszym okresie plac popadł w ruinę i przeznaczono go do rozbiórki, by w jego miejsce postawić Union Station.

Ostatecznie jednak wspomniany dworzec kolejowy wzniesiono po przeciwnej stronie ulicy – w starym Chinatown, a Old Plaza (czyli Stary Plac), jak zaczęto go nazywać, stał się gwarnym centrum zabytkowej dzielnicy o dość długiej i zawiłej nazwie El Pueblo de Los Angeles Historic Monument.

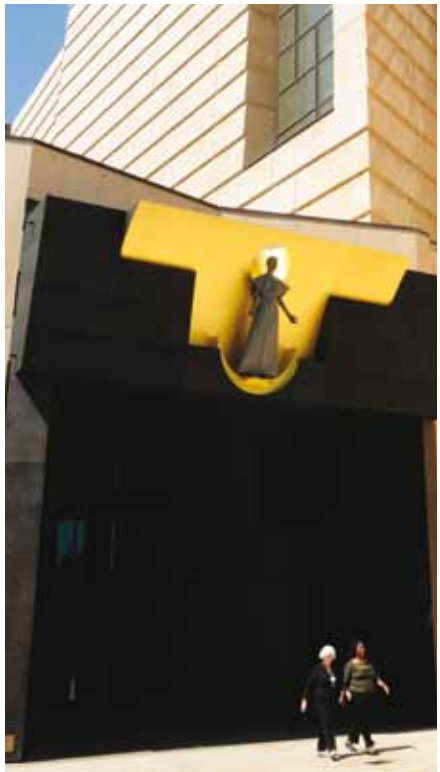

FOT. ARCHIWUM

Katedra jest niezwykle spokojnym miejscem, w którym warto przez chwilę odetchnąć przed dalszą wędrówką po odnowionym śródmieściu.

Nieopodal placu, na ulicy Olvera Street (dawniej Wine Street), która swoją nazwę zawdzięcza znajdującym się tu niegdyś gajom oliwnym i winnicom nawadnianym przez rzekę Los Angeles, mieszczą się liczne sklepy z pamiątkami.

Tutaj także znajduje się Avila Adobe – najstarszy dom mieszkalny w Los Angeles, wzniesiony w 1818 r. z tradycyjnych materiałów, takich jak drewno, glina i smoła. Kilkadziesiąt lat temu budynek ten został gruntownie odrestaurowany i urządzony tak, aby jak najlepiej przedstawić zwiedzającym, jak wyglądało życie w Kalifornii w latach 40. XIX w. Wstęp do muzeum Avila Adobe jest darmowy, możliwe są także wycieczki z przewodnikiem. **elpueblo.lacity.org**

KOŚCIÓŁ LA PLACITA

Na placu przy 535 North Main Street nietrudno zauważyć żółto-czerwony budynek kościoła Matki Bożej Królowej Aniołów, znany jako La Placita. Wzniesiono go w 1781, gdy Los Angeles należało do Meksyku (pod panowaniem hiszpańskim), a w 1861 r. znacznie przebudowano. Dziś odprawiane są tu msze zarówno w języku angielskim, jak i hiszpańskim. Na placu znajdują się liczne tablice i pomniki, upamiętniające ważne historyczne postaci, począwszy od króla Hiszpanii Carlosa III, po Felipe de Neve, hiszpańskiego gubernatora, który wytyczył granice miasta.

PICO HOUSE

Nieopodal placu, przy 424 North Main Street możemy podziwiać imponujący budynek wzniesiony we włoskim stylu. To Pico House, nazwany na cześć Pio Pico, ostatniego meksykańskiego gubernatora prowincji Alta California, który chciał, aby w dynamicznie rozwijającym się mieście powstał prawdziwie luksusowy hotel.

80-pokojowy Courtyard (nie mylić z hotelami sieci Courtyard by Marriott), zaprojektowany przez architekta Ezrę Kysora, działał od 1870 do lat 90. XIX w. Przez kolejne dziesięciolecia działał jako pensjonat, a po jego zamknięciu i zniszczeniu, jakiemu uległ podczas powodzi, został ostatecznie wykupiony przez miasto, które przekształciło go w obiekt handlowy.

Idąc nieco dalej North Main Street, dotrzemy do skrzyżowania z West Temple Street, gdzie mieści się wzniesiony w 1925 r. budynek sądu, w którym odbywały się procesy takich przestępców, jak Bugsy Siegel czy Charles Manson.

Zamknięty w 1994 na skutek trzęsienia ziemi, w tym roku ponownie otworzył swoje podwoje, tym razem jako siedziba prokuratora okręgowego i szeryfa.

KATEDRA MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ

Trzęsienie ziemi poważnie uszkodziło także katolicką katedrę św. Wibiany – do tego stopnia, że trzeba było przeznaczyć ją do rozbiórki. Ponieważ jednak i tak była ona zbyt mała, by pomieścić cztery miliony katolików zamieszkujących Los Angeles, postanowiono dokonać podmiany gruntów. W ten sposób w 2002 r. przy 555 West Temple Street stanęła katedra Matki Bożej Anielskiej, do której przeniesiono ołtarz i witraże z katedry św. Wibiany.

Pomimo położenia tuż przy autostradzie miejsce, w którym znajduje się nowa katedra, zdaje się być prawdziwą oazą ciszy i spokoju.

Po przejściu przez wykonane z brązu drzwi, zaprojektowane przez rzeźbiarza Roberta Grahama, warto udać się do końca południowego ambitu, gdzie znajduje się XVII-wieczne pozłacane retablo. To niezwykłe i piękne dzieło, wykonane w stylu barokowym, zostało odkupione od Hiszpanów w latach 20. ubiegłego stulecia i umieszczone w katedrze dzięki staraniom Getty Museum.

Katedra jest niezwykle spokojnym miejscem, w którym warto przez chwilę odetchnąć przed dalszą wędrówką po odnowionym śródmieściu. **olacathedral.org**

ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businesstraveller.pl

Biznesmen w tanich liniach

Mój szef często lata tanimi liniami. Woli bezpośrednie samoloty, nie lubi latać z przesiadkami. Zawsze kupowałam najtańsze bilety, niestety przy zmianach miałam problem. Nie było miejsc, trzeba było dopłacić za bagaż. Jak wyglądają oferty tanich linii lotniczych dla biznesmenów? Zależy mi na bagażu i możliwości zmian.

Aneta

Pani Aneto
Tak zwane tanie linie lotnicze („low cost carriers") są z założenia skierowane do turystycznego segmentu rynku. Jednak na niektórych trasach są brane pod uwagę także przez pasażerów podróżujących w celach służbowych. Szczególnie gdy samolot przylatuje na lotnisko centralnie położone, jest jedynym bezpośrednim połączeniem lub gdy częstotliwość rejsów na danej trasie pozwala na zmianę rezerwacji w zależności od planów biznesowych.

Tanie linie lotnicze szybko się zorientowały, że potrzebują wprowadzić produkt wygodny dla pasażerów biznesowych. Dlatego oprócz taryf standardowych (zaczynających się od złotówki ze znaczną dopłatą za każdą dodatkową usługę) zdecydowano o wprowadzeniu nowej oferty, spełniającej wymogi podróży służbowej.

Linie Ryanair oferują taryfę Business Plus. Zawiera ona bezpłatną sztukę bagażu do 20 kilogramów, bezpłatne miejsce Premium, odprawę na lotnisku, możliwość zmiany terminu (ale bilet pozostaje bezzwrotny), szybkie przejście (Fast Track) na niektórych lotniskach.

Linie Easyjet proponują podobny produkt – taryfy Flexi z bardzo podobnymi warunkami. Dodatkowo wliczone jest miejsce z przodu kabiny i pierwszeństwo wejścia na pokład („speedy boarding"). Bilety również pozostają bezzwrotne.

Linie Wizzair proponują dokupienie usługi WIZZ Flex w momencie dokonywania standardowej rezerwacji. Usługa ta pozwala na dokonywanie zmian bez opłaty w określonym czasie przed wylotem. Nadawany bagaż nie jest wliczony w cenę usługi.

Należy pamiętać, że bilet zakupiony na linię nisko kosztową nie może zostać zmieniony na przelot inną linią lotniczą. W przypadku podróży biznesowych może to stanowić istotny problem.

Nowy produkt taryfowy

Centrala naszej firmy mieści się w Niemczech, często rezerwuję podróże po Europie dla przedstawicieli Rady Nadzorczej. Ostatnio mam problem z biletami Lufthansy, pozmieniały się warunki biletów. Nie mogłam zmienić rezerwacji, musiałam zamówić nowy bilet. Wcześniej zawsze mogłam zmienić go za dopłatą. Mój agent mówi, że muszę kupić bilet w Klasie Biznes, żeby mieć pełną elastyczność. Jest to wykluczone, bo nasi pracownicy nie mogą latać w tej klasie po Europie. Jakie mam możliwości?

Barbara

Pani Barbaro
Linie lotnicze należące do Lufthansy rzeczywiście wprowadziły zupełnie nowy produkt taryfowy. Najwcześniej, bo jeszcze w 2014, zmiany w taryfach europejskich zostały wprowadzone przez Brussels Airlines, w czerwcu tego roku przez SWISS, a na początku października przez Austrian Airlines i Lufthansę. Taryfy europejskie zostały obniżone, a jednocześnie zostały zmienione ich warunki. W Klasie Ekonomicznej wprowadzono trzy podstawowe rodzaje taryf: light, classic i flex.

Taryfy typu light są najniższe cenowo, zaczynają się od 89 euro za przelot w dwie strony, ale jednocześnie są najbardziej restrykcyjne. Nie pozwalają na zmiany i zwroty, bilet ważny jest wyłącznie na zarezerwowane rejsy. W przypadku jakichkolwiek zmian należy wykupić nowy bilet. W cenę wliczony jest jedynie bagaż podręczny, za bagaż nadawany należy dodatkowo zapłacić. Dodatkowo należy zapłacić za wcześniejsze przydzielenie konkretnego miejsca w samolocie.

Taryfy typu classic są znacznie wygodniejsze. Ceny są wyższe o blisko 50 euro w porównaniu z taryfami light. Bilety są bezzwrotne, ale pozwalają na zmiany daty i godziny za opłatą. Można nadać jedną sztukę bagażu do 23 kilogramów, a także bezpłatnie wybrać wcześniej konkretne miejsce.

Taryfy flex to najwygodniejsza opcja w przypadku podróży służbowych. Cena jest wyższa od 60 do 160 euro w porównaniu z taryfami classic. Bilet można zmienić bez opłaty (w grę może wchodzić ewentualna różnica cenowa), podlega zwrotowi z potrąceniem (zazwyczaj 120 euro). Bagaż i miejsce są wliczone w cenę. Dodatkowo podróżni zdobywają 50 procent więcej mil w programie Miles and More.

Rzeczywiście jedynymi taryfami podlegającymi pełnemu zwrotowi są te w Klasie Biznes. Jednak taryfy typu flex w Klasie Ekonomicznej są najbardziej optymalnym rozwiązaniem w przypadku podróży służbowych i spełniają Pani oczekiwania.

PRZYWILEJE DLA ZARZĄDÓW
I RAD NADZORCZYCH
LEADERS
NETWORK
CLUBS
Tylko nieliczni w biznesie
naprawdę wiele mogą.
A Ty?
W którym jesteś Klubie?
Jesteś członkiem zarządu, rady nadzorczej lub właścicielem spółki, która odniosła sukces?
Chcesz dać swojej spółce przewagę nad konkurencją? Potwierdzić należny Ci status, budować wizerunek i wpływy, zabezpieczyć karierę? Pragniesz rozwijać sieć kontaktów z top menedżerami z tej samej ligi biznesu, lokalnie i w całej Polsce? Móc na nich liczyć w potrzebie, wymieniać się radami i wiedzą? Czy interesuje Cię wygoda i przywileje dla Ciebie i Twojej rodziny, a jednocześnie chcesz dbać o innych? Pragniesz to wszystko realizować bez wysiłku, przez 365 dni w roku? Wejdź na www.leaders.pl, wybierz swój Klub i w 2 minuty potwierdź przynależność do zamkniętej grupy decydentów. Fantastyczna cena za elitarne usługi. Liczba miejsc ograniczona.
Leaders Network Clubs. Społeczność ludzi sukcesu, przywileje, misja społeczna.

SIEMENS

Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Aktualnie projektanci wnętrz kuchennych proponują proste formy wkomponowane w otwartą przestrzeń. Najnowsze modele urządzeń Siemens świetnie spełniają te wymagania. Zarówno piekarniki, płyty grzewcze, jak i chłodziarki oraz okapy wyróżniają się ponadczasowym wzornictwem o niezwykle eleganckiej, oszczędnej linii. Ekskluzywna obudowa z materiałów najwyższej jakości kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną technologię która zapewnia urządzeniom maksymalną samodzielność i efektywność. Kontrolowane przez elektroniczne systemy sensorowe, pracują oszczędnie i cicho, z gwarancją doskonałych efektów.

Więcej informacji: **www.siemens-home.pl**

Siemens. The future moving in.